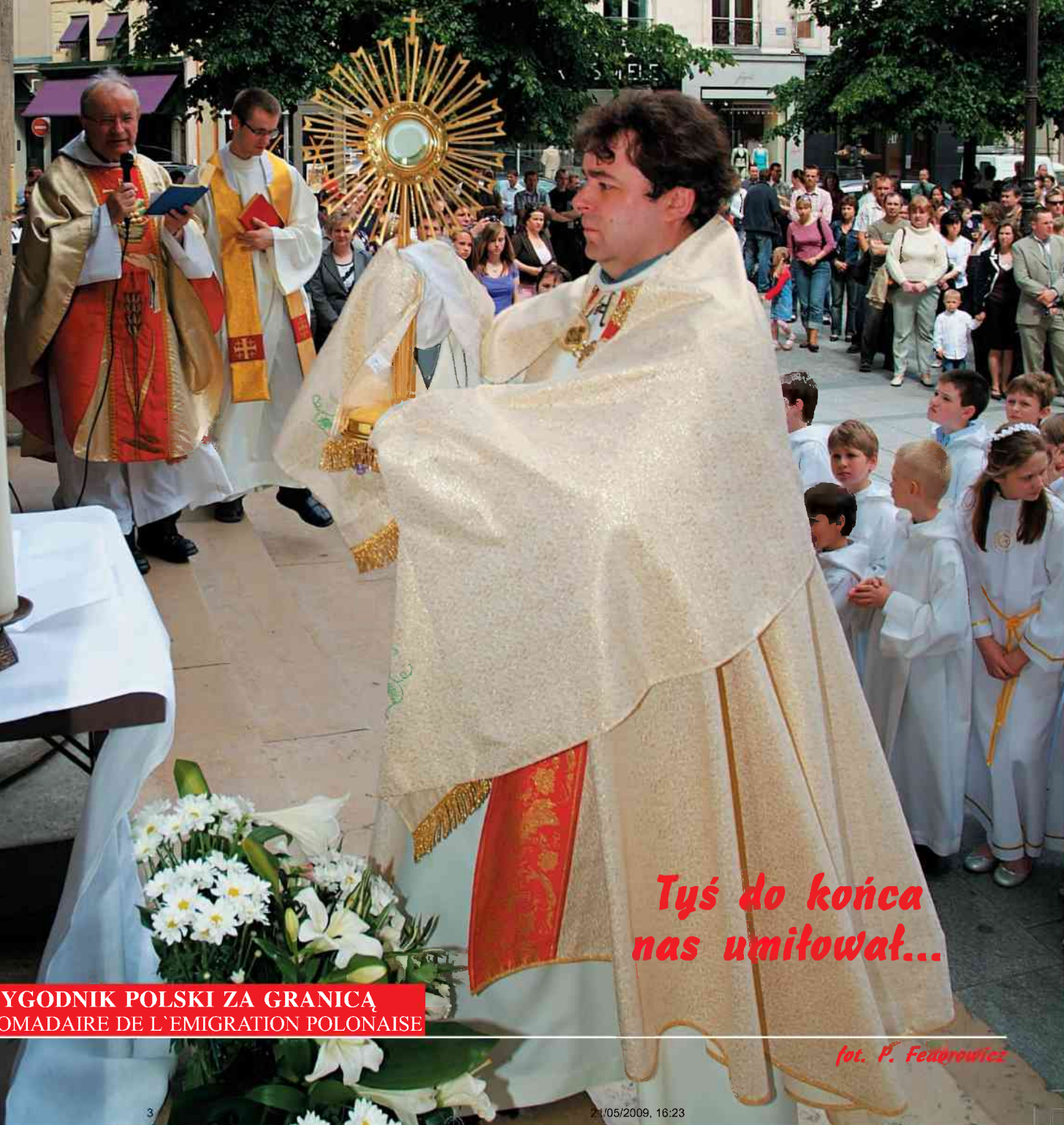


GLÓŚ

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 23/2009 (2324) Rok LI 14.6.2009



*Tyś do końca
nas umiłował...*

1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. P. Feągrowicz

Z narodowego dziesiętletwa

Ewa Ziolkowska

Prezydent Ignacy Mościcki uczony, wynalazca, Mąż Stanu

Na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu, 31 maja 2009 roku, otwarta została wystawa „Prezydent Ignacy Mościcki - uczony, wynalazca, mąż stanu”.



Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji Ignacego Mościckiego, celebrowana w Bazylice Archikatedralnej pw. Jana Chrzciciela, z honorową asystą dowództwa Garnizonu Warszawa. W auli dawnej Biblioteki UW pokazano kroniki filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej z lat 1926-1937 prezentujące między innymi przekazanie władzy z rąk Marszałka Piłsudskiego i prywatne laboratorium prezydenta na Zamku Królewskim w Warszawie. Ekspozycję, której patronuje Rektor UW, prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow, zorganizowały Klub Absolwentów UW i Stowarzyszenie Historyczne Cytadela, przy wsparciu finansowym Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy.

Termin został wybrany nieprzypadkowo - 1 czerwca 1926 roku Zgromadzenie Narodowe w drugim głosowaniu wybrało prof. Ignacego Mościckiego na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przyszły badacz i mąż stanu urodził się 1 grudnia 1867 roku w Mierzanowic, w powiecie ciechanowskim, w rodzinie ziemiańskiej pieczętującej się herbem Słępówron, od pokoleń pielęgnującej tradycje patriotyczne. Jego przodkowie brali udział w powstaniach narodowych. Uczęszczał do szkół w Zamościu i Warszawie. Następnie studiował chemię na Politechnice w Rydze. Należał tam do Korporacji Akademickiej Weleccja, która pod pretekstem samokształcenia prowadzi-

ła działalność niepodległościową. Współ-



pracował także z II Proletariatem. Po powrocie do Warszawy, zagrożony dekonspiracją wyjechał do Londynu, gdzie po raz pierwszy zetknął się z Józefem Piłsudskim. Studia kontynuował w Technical College w Finsbury i Patent Library. Aby zarobić na życie, pracował jako robotnik. Z czasem, rezygnując z działalności politycznej, poświęcił się pracy naukowej. W 1897 roku został asystentem w Katedrze Fizyki na Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii, gdzie kierował pracami badawczymi w zorganizowanym przez siebie laboratorium. Od 1912 roku był profesorem technologii chemicznej i elektrochemii technicznej na Politechnice Lwowskiej. W roku akademickim 1925/26 pełnił funkcję rektora tej uczelni, po czym

przeniósł się na Politechnikę Warszawską. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zajął się organizowaniem polskiego przemysłu chemicznego. Był założycielem Chemicznego Instytutu Badawczego. Dokonał wielu odkryć w dziedzinie elektrochemii i elektrofizyki. Najważniejszym jego osiągnięciem było opracowanie metody pozyskiwania na skalę przemysłową kwasu azotowego z powietrza przez syntezę tlenków azotu w łuku elektrycznym. Zajmował się również rozwiązaniami technicznymi w przemyśle naftowym. Był autorem kilkudziesięciu prac naukowych, a także patentów polskich i zagranicznych. Otrzymał doktoraty Honoris Causa: Politechniki Lwowskiej, Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Stefana Batorygo, Uniwersytetu w Dorpacie i Sorbony. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

W południe 4 czerwca 1926 r., na Zamku Królewskim w Warszawie, został uroczystie zaprzysiężony na prezydenta Rzeczypospolitej przed Zgromadzeniem Narodowym. Siedem lat później, w 1933 roku, Zgromadzenie Narodowe wybrało go na drugą kadencję, którą przerwał wybuch wojny i agresja sowiecka na Polskę. Internowany w Rumunii, 30 września 1939 roku przekazał swój urząd przebywającemu we Francji Władysławowi Raczkiewiczowi. Wkrótce potem wraz z rodziną przeniósł się do Szwajcarii. Zmarł 2 października 1946 roku w Versoix pod Genewą. W 1993 roku spoczął w podziemiach warszawskiej Bazyliki Archikatedralnej. Jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim. Na gmachu dawnego Wydziału Chemii Politechniki Ryskiej w 1995 roku ku czci Ignacego Mościckiego odsłonięto tablicę pamiątkową.

Telegram = katastrofą



14 czerwca 2009

Kiedy będziecie Państwo czytać te słowa, zapewne opadną już światowe emocje i temat katastrofy francuskiego samolotu, w której zginęło w jednym

momencie 228 osób, prawdopodobnie także dwóch podróżnych z Polski, spadnie z czołówek gazet. I zalegnie w domach ofiar głucha cisza i pustka, jakie zwykle następują po kataklizmach. Tymczasem obok nas codziennie, wciąż dalej - samotnie, bez rozgłosu i telewizyjnych kamer, w pojedynkę - ginąc będą inne ludzkie istnienia, setki istnień, którym coś przedwcześnie prze-rwało brutalnie życie. Wypadek motocyklowy, depresja, rak płuc, lub inny współczesny kataklizm - aborcja, czy eutanazja. To właśnie zmusza nas w takiej chwili do nagłej refleksji, by żyć... dobrze, cieszyć się każdą minutą życia, póki prawdziwe tragedie omijają nas i przechodzą obok. (P.O.)

W satyrycznej tek (P.O.)

- NAJAKTYWNIJSZYM EURO-SCEPTYKOM DAŁIŚMY SZANSE POPRAWY. PRACUJĄ TERAZ PRZY POGĘBIANIU JEDNOŚCI UWII...



(Rys. Leszek Biernacki)



PODPALACZE

Bogdan Dobosz



foto. M. Osikowski

Bartosz Arłukowicz to poseł SLD, wcześniej m.in. kandydat na szefa SdPi, który jednak z partii Borowskiego odszedł. W życiu zawodowym jest lekarzem pediatrą. Ostatnio zrobiło się o nim głośno, a to z racji czegoś, co nazwano „happeningiem”.

Poseł z grupą kolegów „podpalili” symbolicznie budynek IPN. Laserowy projektor wywołał na gmachu wrażenie ognia i pożaru. Arłukowicz skomentował swoją akcję z 1 czerwca słowami: „W Dniu Dziecka chciałbym, żeby moje dzieci żyły w kraju wolnym od historycznych awantur”. Hasłem „happeningu” było zdanie: „Oni mają swój IPN, my chcemy mieć swój Instytut Przyszłości Narodowej”. Wśród argumentacji o potrzebie zamknięcia rozliczania przeszłości padły też słowa, że za pieniądze przeznaczone na IPN można by sfinansować np. szczepienia dla dzieci.

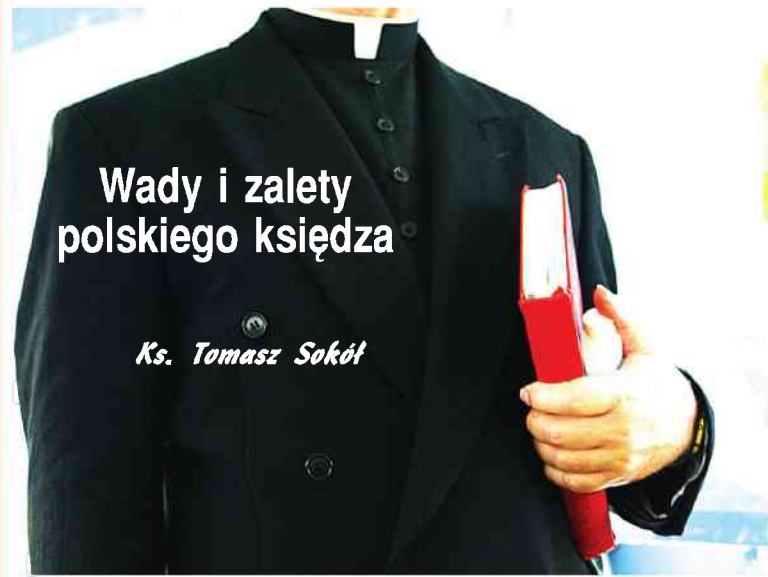
Niby nic nowego. Hasło „wybierzmy przyszłość” towarzyszy SLD od początku transformacji ustrojowej. Nikt nie chce pamiętać, że współczesna lewica wybujała na nawozie po nieboszczce PZPR. Przeszłość i kilometry akt palili w 1989 roku funkcjonariusze SB, zacierając ślady swojej działalności, a dziś tego dzieła chcą dokończyć młodzi działacze partyni. Przypomina to trochę sytuację, w której kryminaliści podpalają archiwa sądowe, by ukryć swoje przestępstwa. Robienie tego w świetle kamer budzi jednak niesmak.

Cała akcja to trochę przedwyborczy hałas czyniony przez lewicę, ale też symptomatyczne wezwanie do historycznej amnezji. Dość podejrzane „otwarcie na przyszłość” i negowanie jakiegokolwiek polityki historycznej za parę lat odbije się czkawką.

Ciąg dalszy na str. 15

Wady i zalety polskiego księdza

Ks. Tomasz Sokół



Mówiąc o powołaniu i posłudze kapłańskiej, często stawia się pytanie: Jaki powinien być ksiądz, aby wierni byli... zadowoleni?

W ankiecie, zorganizowanej przez jeden z polskich tygodników, wymieniono następujące cechy, jakimi winien odznaczać się współczesny kapłan: komunikatywność, umiejętność słuchania, służenie dobrą radą i zrozumienie - te cechy u księży wierni cenią najwyżej. Liczy się także kapłańska uczciwość, szczerłość, sprawiedliwość i zaufanie.

Uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa rozpoczynamy w Kościele Katolickim Rok Kapłański. (od 19 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2010 r.)

Warto zatem odnieść się do niektórych badań instytucji społecznych i kościelnych dotyczących problematyki powołania do życia kapłańskiego.

Instytut Spraw Publicznych w Warszawie sporządził ciekawy portret polskiego kapłana. Wynika z niego, że większość duchowieństwa parafialnego pochodzi z małych miast i miejscowości. Tylko co dziewiąty wychował się w dużym mieście. Dlaczego młodzi ludzie decydują się na seminarium? „Chcą oddać Panu Bogu swoje życie, pomagać ludziom, pracować z młodzieżą” - podkreślał ks. Krzysztof Pawlina, przewodniczący Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. Natomiast Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (SAC) w przeprowadzonych badaniach pytał respondentów, jaki jest dzisiaj wizerunek polskiego księdza? Kwestie podstawowe dotyczyły cech osobistych polskich kapłanów. Respondenci najczęściej wymieniali to, co pozytywne.

Ciąg dalszy na str. 8-9



LITURGIA SŁOWA

NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Wyjścia

Mojżesz wrócił z góry i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: „Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy”. Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz, wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stel, stosownie do liczby dwunastu pokoleń Izraela. Potem polecił młodzieńcom synów Izraela złożyć ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni”. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy i nie ręką, to jest nie na tym świecie uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną Krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego zdobywszy wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej Krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. I dlatego jest Pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.

Wj 24,3-8

Hbr 9,11-15

EWANGELIA

Mk 14,12-16.22-26

Słowa Ewangelii wg św. Marka

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: „Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?” I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: „Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górce salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujcie dla nas”. Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im mówiąc: „Bierzcie, to jest Ciało moje”. Potem wziął kielich i odmówiłszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym”. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.



Bądźcie moimi świadkami!

To jest prawdziwe Moje Ciało i Moja Krew za was wylana na przebłaganie za grzechy wasze i całego świata” - tak mówi do nas Chrystus dzisiaj. Czy my potrafimy to zrozumieć? Tę wielką tajemnicę dzisiejszej uroczystości?

Jezus oddaje nam całego siebie, daje nam się w Najświętszym Sakramencie, chce być z nami, z każdym z nas. Przyjmujemy Go w Komunii św., staramy się żyć nim na co dzień, ale czy to wszystko? Czy na tym tylko ma się opierać moje życie chrześcijańskie? Czy to w zupełności wystarczy? Święto Bożego Ciała to także, a może nawet przede wszystkim, wyznanie naszej wiary, zwłaszcza wyznanie jej na zewnątrz, co - niestety - we Francji nie jest znane i praktykowane, chociaż przecież pamiętamy wydarzenia z 1675 r. w klasztorze Nawiedzenia w Paray-le-Monial we Francji, gdzie zakonnica Małgorzata Maria Alacoque w swojej czwartej mistycznej wizji zobaczyła Chrystusa, który wskazywał na swoje serce. Działo się to w okwawie Bożego Ciała. I oczywiście wiele obietnic, które sam Chrystus dał tym, którzy będą czcić Tajemnice Jego Najświętszego Ciała, Jego Serca, które zostało dane dla nas i dla naszego zbawienia.

Jezus daje nam całego siebie - w każdej Eucharystii jest obecny dla nas. Chce nas karmić swoim Prawdziwym Ciałem i Prawdziwą Krwią swoją w tym Najświętszym Sakramencie Ołtarza.

Czy ja, jako chrześcijanin, potrafię wyznać Chrystusa moim słowem i moim życiem przed całym światem - tu, gdzie jestem, gdzie żyję? I wszystkim tym, co posiadam w życiu?

W obliczu tegoż święta stańmy przed Chrystusem z wielką pokorą i prośmy go, by nam dał zrozumieć, czym jest Tajemnica Jego Ciała i Jego Krwi. Bądźmy w świecie świadkami Jego obecności, wyznawajmy naszą wiarę także na zewnątrz - to właśnie będzie nasz udział w procesji Bożego Ciała. Jezus powiedział także do swoich apostołów: „Do tego, który przyzna się do mnie przed innymi ludźmi, przyznam się i Ja przed Ojcem Moim niebieskim”.

Dlatego też Jezus chce nam błogosławić w naszym życiu, obdarzać nas swoimi łaskami, potrzebną mocą i siłą do

wyznawania naszej wiary. Otwórzmy więc nasze serca na Jego obecność, zaprośmy Go do naszej codziennej rzeczywistości, do naszego życia tak, jak mówią słowa jednej z pieśni eucharystycznych przeznaczonych na tę uroczystość:



Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba, Pod przymiotami ukryty chleba. Zagrody nasze widzieć przychodzi. I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go wkóło, rzeszo wybrana, Przed Twoim Bogiem zginaj kolana! Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, On Twoim Ojcem, On Przyjacielem.

ks. Maciej Nizio

Ewangelia głoszona przez Pawła

ks. Józef Grzywaczewski

28 czerwca zeszłego roku, w przeddzień uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła Papież Benedykt XVI ogłosił w Bazylice św. Pawła za Murami Rok św. Pawła, który obchodzimy w całym Kościele od 29 czerwca 2008 r. do 28 czerwca br. Powróćmy więc jeszcze - na jego zakończenie - do głównej postaci tego czasu - św. Pawła i rozważań, które przygotował ks. dr Józef Grzywaczewski, Rektor Seminarium Polskiego w Paryżu.



Wiadomo, że Paweł pochodził z Tarsu, wiadomo, że w młodym wieku przybył do Jeruzolimy w celu głębszego poznania religii żydowskiej.

Był uczniem Gamaliela (Dz 22, 3). Wykazał się gorliwością w wyznawaniu judaizmu (Dz. 8, 1; Flp 3, 4). W drodze do Damaszku otrzymał nadzwyczajne widzenie: Gdy zbliżał się do celu swej podróży, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?” „Kim jesteś, Panie?” - zapytał. A głos odpowiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić” (Dz. 9, 2-5).

Widzimy tu dwa główne elementy: objawienie się Jezusa i polecenie, aby zastanowić się do tego, co powiedzą w Damaszku. Widzimy tu też identyfikację Chrystusa z Kościołem. Paweł wszedł do miasta, potem spotkał Ananiasza, który mu wyjaśnił znaczenie całego wydarzenia. Wkrótce odzyskał wzrok i siły, zapoznał się z chrześcijaństwem i przyjął chrzest.

Autor Dziejów mówi, że Paweł „jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz. 9, 20). Oznacza to, że głosił Chrystusa, którego spotkał w tajemniczym widzeniu. Możliwe, że otrzymał dar poznania całego dzieła Wcielenia i Zbawienia. Na pewno i uczniowie, z którymi spędził kilka dni, powiedzieli mu wiele rzeczy na temat Jezusa, Jego czynów oraz nauczania.

Czytając tę relację, odnosi się wrażenie, że Paweł cały czas przebywał w Damaszku i działał wśród Żydów. W istocie było inaczej:

„Gdy jednak spodobało się Temu, który mnie wybrał (...), bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi, ani nie udając się do Jeruzolimy, do tych, którzy stali się apostołami pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku” (Ga 1, 15-17).

Paweł podkreśla, że został wybrany do głoszenia Ewangelii wśród pogan. Mając świadomość tej misji, nie uważał za konieczne uzgadniania jej z apostołami z Jeruzolimy. Po paru dniach spędzonych w Damaszku udał się do Arabii, by tam nauczać. Zdaniem komentatorów (ks. Szy-

manek, KUL, J. Colson) chodzi o tereny na wschód i południe od Damaszku, które były zamieszkałe przez arabskich Nabatejczyków oraz Żydów. Inni przypuszczają, że mógł zejść poniżej Jeruzolimy, w okolice Bustry czy Petry, która w czasach Machabejskich stanowiła główny ośrodek arabski (1 Mch 5, 24; 2 Mch 12, 10).

Czym się kierował? Może tym, że - według tradycji - Arabowie „pochodzą od Izmaela, syna Hagar i Abrahama (M. Hamidullah, por. Koran, II, 126-133). Niektórzy pisarze chrześcijańscy (P. Ro-calve) i żydowscy (E. Moatti) podzielają ten pogląd, ale inni (R. Dagorn, R. Brague) są zdania, że jest to legenda powstała w VI-VII wieku. Może taka tradycja istniała od dawna, a tylko utrwalono ją na piśmie w czasach Mahometa. Trudno orzec, czy Paweł znał teorię o pochodzeniu Arabów od Izmaela. Wyjaśniając znaczenie dwóch synów Abrahama (Izaaka i Izmaela), nie wspomina o Arabach (Ga 4, 21-25).

Wszystko wskazuje na to, że misja w Arabii nie przyniosła owoców. Paweł powrócił do Damaszku i tu na nowo rozpoczął nauczanie. To zapewne do drugiego pobytu odnosi się uwaga, że Paweł „występował coraz odważniej i dowodził, że Jezus jest Mesjaszem” (Dz. 9, 22). Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju nauka powodowała zamieszanie. Dlatego, według Dziejów Apostolskich, „po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić” (Dz. 9, 23). Sam Paweł stwierdza, że „w Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta, chcąc mnie pojmać. Ale przez okno spuszczone na jego ręk” (2 Kor 11, 32). Prawdopodobnie Żydzi zgadzali się z namiestnikiem (etnarches) króla, który sprawował władzę, podlegając Rzymowi. On chciał mieć spokój w mieście, a Żydzi chcieli się pozbyć wicherzyciela.

W międzyczasie pojawiły się trudności: nie wiadomo, w jakim stopniu poganie nawracający się mają przyjmować żydowskie obyczaje (Dz. 15, 2).

Dokończenie na str. 9



Życie Kościoła

Paryż

□ Specjalny komunikat zatytułowany „Migranci i wolontariusze” wydali biskupi reprezentujący we francuskim episkopacie Radę ds. Relacji Międzyreligijnych i Nowych Ruchów Religijnych oraz Komisję ds. Powszechnej Misji Kościoła. Autorzy dokumentu wskazują, że nielegalni imigranci, mimo troski ze strony instytucji humanitarnych, doświadczają różnego rodzaju nękania: częstych kontroli, stosowania dozoru, czy nawoływań do przestrzegania prawa. Biskupi przypominają o zasadzie braterstwa, która stoi u podstaw ustrojowych Republiki Francuskiej i stanowi motyw przewodni społecznego nauczania Kościoła. Ich zdaniem istnieje potrzeba włączenia szerszych kręgów społecznych w dzieło integracji i współlistnienia różnych grup oraz debaty publicznej na ten temat w środkach masowego przekazu.

Jambville

□ W Jambville niedaleko Paryża odbyło się gimnazjalne spotkanie młodzieży, popularnie zwane FRAT. Brało w nim udział ok. 12 tys. gimnazjalistów, którzy spędzili weekend uroczystości Zesłania Ducha Świętego na wspólnej zabawie i modlitwie. Odbywający się co dwa lata FRAT jest we Francji najpopularniejszą formą spotkań młodzieży katolickiej. W tym roku FRAT gimnazjalistów był organizowany po raz 30. Na terenie parku liczącego 53 ha rozbito namioty, które następnie podzielono na 23 wioski. W centrum zgromadzenia stanął ogromny namiot pełniący funkcję kościoła.

Watykan

□ 19 czerwca, w Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, Papież zainauguruje Rok Kapłaństwa nieszpornymi w Bazylice watykańskiej. Zostaną tam przywiezione z Francji relikwie św. Jana Vianneya, którego 150-lecie śmierci przypada w tym roku 4 sierpnia. Czczony jest on od 1928 r. jako patron proboszczów. Ojciec Święty ogłosi go przy tej okazji patronem wszystkich kapłanów.

□ 27 maja na Placu św. Piotra, w czasie audiencji generalnej, Benedykt XVI zatrzymał się na chwilę rozmowy z Massimo Busaccą, szwajcarskim arbitrem, który sędziował finałowy mecz Ligi Mistrzów między Manchesterem United a Barceloną. Obecni byli dwaj towarzyszący mu sędziowie liniowi. Busacca, pochodzący z włoskojęzycznego kantonu Ticino, jest żarliwym katolikiem. Podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Europy w piłce nożnej szwajcarski sędzia miał gwizdek z krzyżykiem. W jednym z wywiadów Busacca wyznał, że powołanie go na sędziego tak ważnego meczu, jak finał Champions League, uważa „za cud zesłany z nieba”.



Kraju

□ Premier Tusk wizytował Licheń i spotkał się z uczestnikami pielgrzymki soltysów. Kampania przedwyborcza trwała do ostatniej chwili.

□ Na konwencji PiS w Warszawie przebywał b. premier Czech, Topolánek. Jego zdaniem, niezależnie od losów ratyfikacji, traktat lisboński jest już i tak „martwy”.

□ Prezydent Lech Kaczyński spotkał się w Belwederze z byłymi ministrami finansów. Zaproszenia nie przyjął tylko Balcerowicz. Prezydent zamierza też zwołać w sprawie kryzysu posiedzenie rady gabinetowej.

□ Premier Tusk oznajmił, że brak zaproszenia dla Lecha Kaczyńskiego na 65 rocznicę lądowania aliantów w Normandii wynika z faktu, że Sarkozy nie lubi prezydenta, za niepodpisanie traktatu lisbońskiego. Polityka od kuchni?

□ 78% Polaków uważa, że wizyta Jana Pawła II w czerwcu 1979 roku przyczyniła się do powstania „Solidarności”.

□ W Kościelisku stanęła rzeźba Krzyża, która ma być monumentem pamięci dla wszystkich Polaków walczących o niepodległość w latach 1939-89.

□ W Sejmie dokonano inscenizacji przemówienia MSZ Józefa Becka z maja 1939 r., które było odpowiedzią na zerwanie przez Berlin paktu o nieagresji.

□ Prokuratura na podstawie akt IPN postawiła dwójce b. funkcjonariuszy SB zarzut próby otrucia jesienią 1981 roku Anny Walentynowicz.

□ Kryzys wstrzymał prace nad wspólnym, litewsko-polskim podręcznikiem historii.

□ Polska zachowała wzrost PKB. Wyniósł on tylko 0,8%, ale lepszy wskaźnik ma w UE tylko Cypr. Jedni owo 0,8% przyrównują do ponad 6% z czasów PiS, inni do spadku w innych krajach. Powstaje jednak pytanie dość dla rządu niewygodne: jak to jest z tą strefą euro? Jeszcze nie dawno przekonywano nas, że to najlepsza broń przed kryzysem i musimy tam dobić. Teraz okazuje się, że pozostawanie poza strefą wychodzi na dobre, czego doświadczą i Cypr, i Polska. Dość dziwnie ucichły natomiast głosy pochwał dla Słowacji...

□ Powoli kończy się chyba era Palikota. Majątek wyrosły na spirytualiach został prawdopodobnie przetransferowany do podatkowych rajów, skąd teraz poseł dostaje dziwne „pożyczki”. Podejrzewa się, że mogło to chodzić o „ochronę” majątku przed byłą żoną. Teraz jednak Palikot może stracić ochronę premiera. Palikot pozywa „Dziennik”, który ujawnił te informacje, o 10 milionów zł.

□ Wg IPN, Zbigniew Grycan, twórca marki lodów „Zielona Budka”, był w latach 1977-88 tajnym współpracownikiem SB - pomagał inwigilować wynaj-

mujących u niego mieszkanie pracowników ambasady Wlk. Brytanii, a w zamian miał otrzymywać pomoc w pokonywaniu barier „socjalistycznej gospodarki”. To tylko jeszcze jeden dowód na to, że duża ilość polskich fortun rosła dzięki nawożeniu ich przez tajne służby PRL.

□ PRL-owskie źródła ma też koncern ITI, właściciel m.in. Onetu i TVN. W Warszawie śmieją się, że ITI to współczesny Midas. Czego dotknie, zmienia w złoto. Kto dzisiaj potrafi za 20 tys. zł zarobić w krótkim czasie prawie 500 milionów zł? Ujawniono właśnie, że konto wyborcze obecnej prezydent miasta Hanny Gronkiewicz-Waltz wpłatami po 10 tys. zł zasilili prezes spółki Wojciech Kostrzewa i sam Jan Wejchert. Niektórzy powiązali to natychmiast z wartą blisko pół miliarda darowizną miasta (stadion Legii) na rzecz ITI. Może wnioski idące zbyt daleko, ale rzeczywiście partnerstwo publiczno-prywatne to zbyt często okazja do „kręcenia lodów”.

□ Polacy mają 10 miliardów zł prywatnych długów. Około miliona rodaków ma problemy ze spłatą kredytów.

□ Rodzinny spór o dzieci pomiędzy bułgarskim ojcem a polską matką wywołał zaostrenie wzajemnych relacji. Niezadowoleni akcją siłowego odebrania dzieci ojcu Bułgarzy zorganizowali pikietę pod polskim konsulem w Sofii.

□ Skandal w MON. Resort odmówił awansu na wyższy stopień kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycą”, powołując się na ustawę z 1967 r., która określała żołnierzy antykomunistycznego podziemia jako bandytów. „Warszyc” przewodził po wojnie konspiracyjny WP. MON zmienił decyzję dopiero po interwencji grupy parlamentarzystów!

□ Prezydent podpisał ustawę o zadośćuczynieniu wszystkim ofiarom wystąpień niepodległościowych w latach 1956-89.

□ Kierowane przez obecnego MON Klicha Centrum Studiów Strategicznych przyjmowało pożyczki od podejrzanego o „pranie brudnych pieniędzy” biznesmena.

□ Gdański IPN odnalazł dokumenty dotyczące wysiedlania przez Niemców Polaków z Gdyni. Mogą one być m.in. podstawą ubiegania się o zwrot znacjonalizowanej po wojnie ich własności.

□ W Sejmie pojawił się pomysł filmowania i nagrywania każdego klienta kupującego w sklepie alkohol.

□ Przy okazji wyborów „odświeżono” zarzuty wobec szefa Kancelarii Prezydenta, Piotra Kownackiego. Chodzi o zarzuty niegospodarności w czasie jego pracy w Banku Ochrony Środowiska.

□ Wojciech Cejrowski za poparcie udzielone Markowi Jurkowi i jego PRZ stracił audycję, którą prowadził w III programie Polskiego Radia.

□ W Izraelu przebywał MON Bogdan Klich. Wizyta dotyczyła współpracy wojskowej i uzbrojenia.

Rozwalić korporację

Bogdan Usowicz

Sądowictwo nie ma najlepszej prasy w Polsce. 70 procent Polaków ocenia wymiar sprawiedliwości negatywnie.

Zarzuca się, że sędziowie chcieliby dużo zarabiać, mieć komfortowe warunki pracy i nie być przez nikogo kontrolowani. Niezależność sądownictwa bywa jednak karykaturą.

Opinię publiczną mógł zaskoczyć przypadek sędziny sądu okręgowego w Warszawie, Grażny Puchalskiej, która dała się poznać w latach 80-tych jako dość gorliwy młot na opozycję. Skazywała m.in. za „rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw”, a ferowane przez nią wyroki były wyższe niż te, których żądał prokurator. Przykłady jej działalności w sądzie rejonowym podaje „Nasz Dziennik”. Nawet Sąd Najwyższy unieważnił kilka jej orzeczeń, stwierdzając, że znalazło się w nich założone z góry „domniemanie winy” oskarżonych. Puchalska została w 2004 roku przez prezydenta Kwaśniewskiego awansowana do sądu okręgowego. Co ciekawe, orzeka nadal w sprawach o zabarwieniu politycznym. To właśnie ona w ramach „trybu wyborczego” zakwestionowała np. pewną reklamówkę dotyczącą jeszcze referendum unijnego.

Wyjaśnienia, skąd biorą się tego typu sytuacje, udziela w „Rzeczpospolitej” Bronisław Wildstein w artykule „Kartel szkodzący państwu”. Kartel prawniczy okopał się mocno na swoich pozycjach, jego nowi członkowie wychowywani są „na obraz i podobieństwo” starych, a ci wywodzą się prosto z epoki komunizmu.

Po reunifikacji Niemiec z byłego NRD ostał się w wymiarze tamtejszej sprawiedliwości jeden sędzia. W Polsce za działalność w PRL nikomu nie spadł z głowy włos. Źródeł takiego stanu rzeczy trzeba upatrywać jeszcze w umowie „okrągłego stołu”, która wprowadziła „polityczną nieodwołalność sędziów”. Korporacja zwała szereg. Kiedy już w III RP wprowadzono ustawę o pozbawieniu uprawnień sędziów PRL, którzy sprzeniewierzyli się niezawisłości, okazała się ona prawem zupełnie martwym. Ustawę po prostu zbojkotowano. Warto tu przytoczyć wyrok komisji dyscyplinarnej, który np. oczyścił z zarzutów gorliwego sługusa komunizmu, sędziego Andrzeja Węglowskiego. Wsławił się on skazaniem na 2,5 roku więzienia człowieka, który w czasach głosowania w PRL i bojkotu tej czynności ze strony opozycji, wymalował na świnii napis: „Ja głosuję”.

Wszelkie próby rozliczania tego środowiska były stopowane. Sąd Najwyższy wstrzymał np. śledztwo IPN przeciw sędziom stanu wojennego, którzy wydawali wyroki „na zamówienie”. Środowisko to wypowiedziało się też czynnie przeciw pomysłowi lustracji.

Idylla sędziowskiego kartelu trwała do roku 2005. Chcący dokonać reformy sądownictwa Zbigniew Ziobro stał się szybko wrogiem nr 1 tego środowiska. Do wojny z jego następcą - Zbigniewem Cwiakalskim, który także przygotowywał reformę, nie doszło podobno tylko dlatego, że przedwcześnie opuścił stanowisko. Teraz za reformy zabiera się Andrzej Czuma. Niektórzy łączą serię jego „wpadek” właśnie z kontraktami „kartelu”.

Niezależne rzekomo sądownictwo objęte jest złe pojęciem immunitetem. Przyjęto nawet stanowisko nie komentowania jego wyroków. Bronisław Wildstein podaje kilka propozycji uzdrowienia tego stanu rzeczy zasadzających się na otwarciu systemu wobec obywateli: „Przede wszystkim rezygnacja z tajności, która powinna być absolutnym wyjątkiem w państwie prawa, gdy u nas wydaje się fundamentem jego działania. Dziennikarze - a za ich pośrednictwem społeczeństwo - powinni mieć możliwość zapoznawania się z tekstami wyroków, orzeczeń, a także z przebiegiem karier sędziowskich i kryteriów ich awansów. Obywatele powinni mieć wpływ na ich dobór. W Krajowej Radzie Sądownictwa nie powinni zasiadać sędziowie i politycy, którzy stają się rzeczownikami korporacji, ale szanowani obywatele, których celem jest sprawowanie nad nią pieczy. Zadaniem takiej rady nie powinno być strzeżenie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, które są tylko środkami do osiągnięcia celu, ale zabieganie o sprawiedliwy osąd dla obywateli. Dla osiągnięcia tego celu dobór i kształcenie sędziów powinny stać się sprawą publiczną, czyli poddaną ocenie obywateli”. Trudno się nie zgodzić. Wymaga to tylko elementarnej zgody politycznej PO i PiS. Dla dobra państwa.

Zapisy na Nowy Rok Akademicki Studia dla zainteresowanych

Już 11-rok istnieje przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji Studium Filozoficzno - Etyczne - Społeczne im. Jana Pawła II.

Organizuje ono:

1. **Studia Filozoficzne** - Wykłady z metafizyki, antropologii, filozofii kultury, polityki, ekonomii;
2. **Podyplomowe Europejskie Studia Samorządowe** - 2-letnie studia adresowane są do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji Unii Europejskiej;
3. **Roczne Studium Asystenta Managera** - 1-roczone studia przygotowujące do pracy na stanowisku asystenta managera (dyrektora, prezesa, kierownika). Celem studiów jest prezentacja problematyki zarządzania sekretariatem, gabinetem szefa, przygotowanie kadr do profesjonalnej obsługi biura i sekretariatu, wprowadzenie do problematyki zagadnień prawa pracy, prawa gospodarczego oraz handlowego i księgowości. **Studium kończy się uzyskaniem dyplomu Asystent managera.**
4. **Wolny Uniwersytet** - Otwarte wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych
Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: Paryż - 263 bis, rue St. Honoré: wtorki i środy (9⁰⁰-12³⁰); czwartki i piątki (16⁰⁰-19⁰⁰); tel. 01 42 60 66 58.



□ Nad Atlantykiem zaginął lecący z Brazylii do Francji Airbus z 228 pasażerami na pokładzie. Wśród nich było 2 obywateli polskich.

□ W wyborach do PE było uprawnionych do głosowania 375 milionów ludzi z 27 krajów. Zainteresowanie wyborami wypadło jednak dość mizernie nie tylko w Polsce.

□ Premier Zapatero forsuje aborcyjną ustawę, która umożliwia dokonywanie zabójstwa płodu u nieletnich dziewczynek bez wiedzy rodziców. Ustawa ma przeciwników nawet wśród socjalistów i sprzeciwia się jej 64% Hiszpanów.

□ Podano datę oficjalnej wizyty Benedykta XVI w Czechach. Ojciec Święty odwiedzi ten kraj w dniach 26-28 września tego roku.

□ Ojciec Święty Benedykt XVI przyjął na audyencji prezydenta Ukrainy, Juszczenkę. Rozmawiano m.in. o stosunkach państwa i Kościoła.

□ Prezydent Białorusi Łukaszenka najwyraźniej obraził się na Rosję za brak kredytów na budowę atomowej elektrowni. Prezydent stwierdził, że nie należy się koniecznie „kłaniać Rosji” i można poszukać „szczęścia w innej części planety”.

□ W USA stworzono urząd koordynatora systemów zabezpieczających komputery przed szpiegostwem i atakami terrorystów.

□ Komunistyczny przywódca Korei Północnej, Kim Dzong Il, wyznaczył na swojego następcę najmłodszego syna, Kim Dzong Una.

□ UE uznała za nielegalne wybory przeprowadzone w samozwańczej republice Osetii Południowej. Wygrała je prorosyjska partia Aduarda Kokojty. Frekwencja miała wynieść 70%, ale wg obserwatorów, do udziału w głosowaniu „zapraszała” milicja.

□ Po testach atomowych, Korea Północna testuje rakiety dalekiego zasięgu. Opinia międzynarodowa zapowiada coraz surowsze sankcje.

□ Poza oświadczeniem CDU/CSU o prawach wypędzonych głos na ten temat zabrał także MSZ Niemiec, Wolfgang Schauble, który wzywa do pamięci o wypędzonych i „szczerzej rozmowy z sąsiadami”.

□ Milicja rosyjska rozpendziła antyrządową manifestację opozycyjnej koalicji Inna Rosja.

□ Na Litwie odbył się XII Zjazd Miejscowego Związku Polaków. Przewodniczącym ZPnL wybrano ponownie Michała Mackiewicza.

□ W Moskwie odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych Izraela i Rosji. Dotyczyły one wzajemnych stosunków i sytuacji na Bliskim Wschodzie.

□ W Gruzji doszło do sabotażu. Wybuch uszkodził linię kolejową, która łączy wschód z zachodem kraju. W Tbilisi nadal trwają protesty opozycji, która domaga się ustąpienia prezydenta Saakaszwiliego.

□ Prezydent Rumunii Basescu odwołał wizytę w Mołdawii. Powodem są napięte stosunki pomiędzy oboma krajami.

□ Niemiecki Bundestag odrzucił pomysł ograniczeń prędkości na tamtejszych autostradach. Limitów nie będzie.

□ Włochy od 19 czerwca do 15 lipca zawieszają układ Schengen. Wybierając się do Italii, trzeba będzie brać paszport. Powodem decyzji jest odbywający się we Włoszech szczyt G-8.

□ Milionowe wydatki na propagandę Komisji Europejskiej w Irlandii przynoszą owoce. 66% mieszkańców wyspy ma już popierać traktat lizboński.

□ Premier Ukrainy Julia Tymoszenko zakazała dziennikarzom towarzyszącym rządowym delegacjom picia alkoholu. Poszło o podróż do Japonii, gdzie część dziennikarzy po długiej podróży trzeba było z samolotu wynosić. Zakaz dotyczy jednak tylko abstynencji w czasie podróży do kraju docelowego. Wracając, można się już napić.

□ Prezydent Wenezueli Chavez „uczcił” 10-lecie swojego programu telewizyjnego „Alo Presidente!” rozciągnięciem tej audycji na 4 kolejne dni.

□ Gigant motoryzacyjny General Motors ogłosił kontrolowane bankructwo. Firma pozbędzie się m.in. Opla, którego przejmie spółka kanadyjska Magna i rosyjski Sibirbank. Nie wiadomo, co z zakładami Opla w Polsce.

□ W Kanadzie wycofano z użytku policji starsze modele paralizatorów. Jest to następstwo śmierci Polaka, wobec którego użyto takiej broni na kanadyjskim lotnisku.

□ 24-letniej Angielce sąd i opieka społeczna w Nottingham odebrały prawo opieki nad dzieckiem, ponieważ ma za niski wskaźnik IQ. Na takich „szeryfów” przydałby się jakiś współczesny Robin Hood.

□ Nowym luterańsko-ewangelickim „biskupem” Sztokholmu została kobieta. Dla Szwedów to już nic dziwnego, bo jej poprzedniczka też była płci żeńskiej. „Postęp” polega na tym, że tym razem jest to lesbijka żyjąca w zarejestrowanym związku. Aż strach pomyśleć, kim będzie... kolejny stołeczny „biskup”?

□ Na reklamówce szwajcarskich kolei SBB pojawiła się mapa Europy, na której Niemcy graniczą z Rosją, a Polska wyparowała. Wiedzą coś więcej?

□ Partia Europejska Socjalistów opublikowała listę „parszywej dwunastki” kandydatów do PE. Znaleźli się na niej kandydaci oskarżani o homofobię, negacjonizm, antysemityzm itp. współczesne „grzechy główne” oraz reprezentujący Polskę kandydat PO... Marian Krzaklewski. Chyba jednak na Podkarpaciu wygra.

Monstrancja

Piotr Fedorowicz

Przychodził do kościoła regularnie, jak wszyscy, i starał się czynnie uczestniczyć w życiu parafii.

Pomimo młodego wieku głęboko już wierzył w obecność samego Boga w Najświętszym Sakramencie. Z tego powodu zawsze, kiedy szedł do komunii św., miał wrażenie, że odpowiada na wezwanie Pana Jezusa. Bo to On sam powiedział: „Przychodźcie do mnie wszyscy...” - No to i ja też - tak to rozumiał i źle mu było, gdy czasem tak się zdarzyło, że nie mógł przyjąć tego wezwania.

Uczniowie, chodząc za Jezusem, zadali mu kiedyś niewinne pytanie: „Gdzie mieszkaś?”. Cóż bardziej naturalnego, gdy się chce kogoś lepiej poznać, jak zobaczyć jego dom tam, gdzie żyje. Odpowiedź Mistrza była prosta: „Chodźcie, a zobaczycie”. Jest to więc proste wezwanie - żeby Go poznać, trzeba najpierw do Niego przyjść.

W czasie Mszy św. zwykle stał raczej z tyłu kościoła, lubił perspektywę, a jednocześnie nie chciał być obiektem obserwacji i oceny innych. Ale do komunii szedł



do samego ołtarza. Wracaly mu słowa „Chodźcie...”. Tam, w centrum ołtarza, jest Jego dom, z reguły pięknie wyglądający, ale i tajemniczy. Tylko w czasie komunii jest przez chwilę otwarty i właśnie w tym momencie można choć z daleka do niego zajrzeć, przez chwilę zobaczyć, gdzie On mieszka. „Przyjdźcie wszyscy do mnie... Ja wychodzę z mojego domu do was, dla was. Czekam. Przyjdźcie” - czyż nie tak trzeba to rozumieć?

A ten dom zawsze udekorowany - kwiaty, reflektory... Wiedział, że zawsze na „Baranku Boży” stojący prawie nieruchomo całą Mszę kapłan nagle przykłęka po otwarciu tabernakulum, jakby sygnalizował wszystkim obecnym, aby... patrzyli. Jeszcze nie tak dawno, kiedy był ministrantem, przebywał tak blisko tego „centrum”, ale wtedy jeszcze nie umiał tego docenić.

Zawsze chciał przyjść przed sam Jego dom



i zobaczyć Go tam, i przyjąć Go z rąk kapłańskich, tych, które przyczyniały się do Jego fizycznej obecności. Nie lubił, kiedy dla wygody czy oszczędności czasu rozdawano komunię św. we wszystkich kątach kościoła, daleko od Jego domu, a w dodatku nieraz rozdawali ją nie kapłani, a inni parafianie, ci z pierwszych rzędów.

Tak - może prosto - rozumiał to zaproszenie i dziwił się, że inni tego wszystkiego nie dostrzegali.

Bo przecież z końca kościoła do ołtarza był „szmat” drogi do przebycia... Zawsze, choć z daleka, z ciekawością zaglądał do domu - tam, gdzie On mieszka.

Czasami Pan Jezus wychodził z domu i przychodził w procesji eucharystycznej. A potem w pięknej, lśniącej monstrancji, wystawiony do adoracji, w formie zwyczajnego, śnieżnobiałego opłatka na ołtarzu. Miał wtedy wrażenie, że hostia w monstrancji jakby też trochę błyszczała, ale może to tylko takie wrażenie. Zawsze jednak budziła ona w nim zachwyt i jakoś było smętnie, gdy po pewnym czasie przebywania na ołtarzu Pan Jezus „musiał” wracać do domu.

Pamiętał, że w Częstochowie, gdy zastaniano jasnogórski wizerunek Matki Boskiej, chociaż na krótko, przy uroczystym granu trąb ludzie zalewali się łzami - a przecież to tylko wizerunek i wracał za kilka godzin. A Pan Jezus wraca do „siebie”, nieraz na długo, ale bez trąb i przecież nie w obrazie, ale prawdziwy, naprawdę On. Potem tylko migocące, czerwone światełko stoi na Jego straży, przypomina o Jego tak bliskiej obecności.

Nigdy więc nie opuszczał kościoła, zanim Pan Jezus nie wrócił do swojego domu. Rozumiał to na swój prosty sposób - skoro już Pan Jezus wychodził do nas, aby być z nami, tak trochę ukryty, ale promienisty, to nie po to, by się śpieszyć na obiad czy na jakieś zakupy.

Często przed Jego powrotem ludzie śpiewali wymowne słowa: „Przed tak wielkim sakramentem upadajmy wszyscy wraz...”, choć zdawało mu się, że nie wszyscy rozumieją, jak On jest wielki, naprawdę Wielki, bo odwracali się plecami i opuszczali kościół, gdy On jeszcze był na ołtarzu.

Ciąg dalszy ze str. 3

Wady i zalety księdza

Co trzeci wskazywał na komunikatywność, otwartość, umiejętność słuchania, służenie dobrą radą, zrozumienie. A co piąty twierdzi, że księża potrafią być uczciwi, szczerzy, sprawiedliwi i że można im po ludzku zaufać. I choć w głównych serwisach informacyjnych, które czytamy na stronach internetowych, najczęściej mówi się - w sposób krzywdzący, bądź niesprawiedliwy - o wadach i aferach, które dotyczą duchownych, to jednak wierni dostrzegają w księdzu swego powiernika, który potrafi wysłuchać, zrozumieć ich problemy i służyć im właściwą radą. Ksiądz powinien być uczciwy, dobry, życzliwy, serdeczny, przyjazny - takie cechy wierni wymieniają na pierwszym miejscu.

Podczas przeżywanego roku kapłaństwa zapewne wielokrotnie pojawiać się będzie w różnych dyskusjach pytanie, jaki winien być kapłan naszych czasów. Mówca, społecznik, kolega, psychoterapeuta, naukowiec? A może budowniczy, polityk, nauczyciel, misjonarz? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy najpierw u źródeł kapłaństwa. Jednym z tych źródeł jest liturgia święceń kapłańskich. Przez sakrament chrztu stajemy się członkami Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Przez sakrament bierzmowania Zbawiciel wyznacza nam i uzdalnia nas do nowych zadań związanych z budowaniem Kościoła w obecnym świecie, który potrzebuje wciąż nowych świadków Chrystusowej wiary. Podobnie i sakrament święceń kapłańskich uzdalnia do bardzo ważnej dla życia i wzrostu Kościoła posługi, przez którą równocześnie oddawana jest chwała Bogu. „Na mocy ustanowienia Bożego, przez sakrament kapłaństwa niektórzy spośród wiernych naznaczeni są świętymi szafarzami i przeznaczani, by być Pasterzem Ludu Bożego” - mówią dokumenty Kościoła.

Współcześnie możemy powiedzieć, że zasadniczym zadaniem księdza dzisiaj jest dawanie świadectwa o Chrystusie, jest to zadanie wciąż i przez wieki aktualne. Jezus, posyłając swoich apostołów, mówił: „Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi”. Kapłan ma być dla świata - jak był sam Chrystus - znakiem, któremu sprzeciwić się będą. Stąd też tak ważne dla współczesnego świata jest świadectwo wiary człowieka powołanego przez Boga. Kapłan winien żyć Bożą Ewangelią każdego dnia. Głoszona w kazaniach prawda musi znaleźć potwierdzenie w jego codziennym życiu. To jest podstawowy i najbardziej istotny warunek skuteczności duszpasterskiej posługi.

My, Drodzy Czytelnicy, polecamy Bogu posługę wszystkich kapłanów, szczególnie tych, z którymi zetknęliśmy się na naszych życiowych drogach, podczas różnych uroczystości lub spotkań:

O Jezu, Odwieczny Arcykapłanie, Boski

Ofiarniku, który w niezrównanym porywie miłości dla ludzi, Twych braci, sprawiłeś, że chrześcijańskie kapłaństwo wytrysnęło z Boskiego Serca Twego, nie przestawaj wlewać w Twych kapłanów ożywczych strumieni Twej nieskończonej miłości. Zyj w nich, o Panie, przeistaczaj ich w siebie, uczyni ich mocą łaski swojej narzędziami swego miłosierdzia. Działaj w nich i przez nich i spraw, by przyoblekły się zupełnie w Ciebie przez wierne naśladowanie Twych godnych uwielbienia cnót, wykonywali mocą Twego imienia i Twego ducha uczynki, któreś sam działał dla zbawienia świata. Boski Odkupicielu dusz, spojrzij, jak wielu jest jeszcze pograżonych w ciemnościach błędu. Policz owieczki zbłąkane, krążące nad przepaścią, wejrzyj na tłumy ubogich, głodnych, nieświadomych i słabych, jęczących w opuszczeniu. Wróć do nas, o Jezu, przez Twych kapłanów. Ożyj w nich rzeczywiście, działaj przez nich i przejdź znowu przez świat ucząc, przebacząc, pocieszając, poświęcając się i nawiązując na nowo święte więzy miłości łączące Serce Boże z sercem człowieczym. Amen.

(z modlitewnika Sióstr Urszulanek)

Pprzed zbliżającym się Rokiem Kapłaństwa Penitencjaria Apostolska ogłosiła specjalny dekret o odpustach. Obejmują one związany z nim okres, rozpoczynający się uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa (od 19 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2010 r.). Odpusty dotyczą w pierwszym rzędzie kapłanów, którzy kiedykolwiek „w skrusze serca” odmówią pobożnie przynajmniej jutrznię i niespory przed wystawionym publicznie Najświętszym Sakramentem oraz sprawować będą sakramenty, zwłaszcza spowiadać.

Odpusty związane z Rokiem Kapłaństwa obejmują także wiernych. Każdy ochrzczony może w tym czasie uzyskać odpust zupełny, jeśli „w skrusze serca” weźmie udział w Mszy św., ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów, „aby Pan Jezus kształtował ich według swego Serca”. Odpust ten związany jest z warunkiem spowiedzi sakramentalnej i modlitwy według intencji Ojca Świętego, a także z konkretnymi datami: dniem otwarcia i zamknięcia Roku Kapłaństwa (19 czerwca 2009 i 2010 r.), 150. rocznicą śmierci św. Jana Vianneya (4 sierpnia 2009 r.), każdym pierwszym czwartkiem miesiąca oraz innymi dniami wyznaczonymi przez poszczególnych ordynariuszy. Odpust zupełny obejmuje także pod zwykłymi warunkami osoby w podeszłym wieku i chore, które nie mogą wyjść z domu, jeśli odmówią we wspomniane wyżej dni modlitwy o uświęcenie kapłanów i ofiarują w tej intencji, przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Apostołów, swoje cierpienia. Z kolci odpust cząstkowy można uzyskać, odmawiając pięć razy Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu, bądź inną uznaną modlitwą do Serca Pana Jezusa w intencji uświęcenia kapłanów.

Ciąg dalszy ze str. 5

Ewangelia głoszona przez Pawła

Pojawiły się zarzuty pod adresem Pawła. Dlatego postanowił on uzgodnić swoją Ewangelię z innymi apostołami:

„Trzy lata później udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego tylko piętnaście dni” (Ga 1, 18). W trakcie spotkania uznano, że „Bóg nie ma względu na osobę (...) i uznawszy daną mi łaskę Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych” (Ga 2, 6 i 9).

W ten sposób Paweł akceptuje prymat Piotra oraz ukazuje własną autonomię. Z naciskiem podkreślał: „Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Ga 1, 11).

Paweł ma na myśli objawienie spod Damaszku, ale wydaje się, że nie tylko. Gdy mówi o Eucharystii, podkreśla: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb i dzięki czyniwszy połamał i rzekł: To jest ciało moje za was wydane” (1 Kor 11, 24). Objawienie od Pana nie wyklucza, że mógł przejąć niektóre elementy także z już istniejącej tradycji. Są wypowiedzi, które wskazują, że Apostoł miał inne widzenia: „Znam człowieka, czy w ciele nie wiem, czy poza ciałem nie wiem (...), który został porwany do raju i słyszał słowa tajemne (*areta remata*), których nie godzi się człowiekowi powtarzać” (2 Kor 12, 1-4). Paweł podkreślał, że widział Pana i że - pomimo słabości - jest prawdziwym apostołem (1 Kor 9, 1). Może objawienia prywatne dotyczyły kosmicznego wymiaru dzieła Chrystusa (Ef 1, 3-12; Flp 2, 5-11; Kol 1,15-19), może uniwersalnego charakteru religii chrześcijańskiej (Kol 3, 11; Ga 3, 27), a może relacji Prawa Mojżeszowego do chrześcijaństwa?

Paweł ukazuje wyznawców Chrystusa jako tych, którzy dzięki wierze są synami obietnicy danej Abrahamowi, pomijając niejako Prawo Mojżesza, „które powstało 430 lat później” (Ga 3, 17). Podstawą w relacjach z Bogiem jest wiara. Okazał ją Abraham (Ga 3, 6), a potem otrzymał obietnicę, że stanie się ojcem wielu narodów (Rdz 12, 1). Chrystus przyszedł jako wypełnienie obietnicy opartej na wierze (Ga 3, 16).

Jaka jest rola Prawa? Praktyczna i wychowawcza: „Tymczasem Prawo stało się dla nas wychowawcą, który miał prowadzić do Chrystusa (...). Gdy wiara nadeszła, nie jesteśmy poddani wychowawcy” (Ga 3, 23-25).

A zatem chrześcijanie są dziedzicami obietnicy i Prawo ich nie obowiązuje. Chodzi oczywiście o przepisy rytual-



ne, a nie etyczne, bo te obowiązują (Ga 5, 13-15). Taki pogląd musiał być szokujący dla Żydów i na pewno niósł niebezpieczeństwo liberalizmu.

Paweł nauczał: „Ku wolności wyswobodził was Chrystus” (Ga 5, 1), ale nie w tym sensie, że kto się ochrzci, temu wszystko wolno. Tak sądzili niektórzy, dlatego Apostoł wyjaśniał: „Wszystko mi wolno, ale wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja się niczemu nie poddam w niewolę” (1 Kor 6, 12). Paweł podkreśla wolność w Chrystusie, a jednocześnie formułuje katalog grzechów i cnót (Ga 5, 19-22; Rz. 1, 21-32) i ukazuje miłość jako zasadę życia (1 Kor, 13, 1-13; Rz 13, 8-13).

Ponieważ Paweł posiadał Ewangelię otrzymaną wprost od Chrystusa, co często podkreślał, w niewielkim stopniu sięgał do słów i czynów Jezusa, które później zostały zapisane w Ewangeliach. Dla słuchaczy ważne było to, iż nauczanie Pawła zgadza się z tym, czego nauczali inni apostołowie. Paweł, chociaż nie spotkał Jezusa w ciele, stał się prawdziwym apostołem (1 Kor 15, 9) dzięki wydarzeniu pod Damaszkiem, a potem uzyskał aprobatę ze strony Piotra i innych apostołów. Argumentem za prawdziwością głoszonej Ewangelii jest dar Ducha Świętego (Rz. 5, 5; 1 Kor 3, 16; 1 Kor 12, 1-14; 1 Kor 14, 1-17; Ga 4, 6).

Tak oto Paweł jawi się jako człowiek, który otrzymuje dar poznania bezpośrednio od Boga, a jednocześnie wchodzi w tradycję (młodego wówczas) Kościoła.

Ks. Józef Grzywaczewski



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

BIENTÔT LES VACANCES !

Le début du grand rush estival approche.

La transhumance annuelle va nous mener, au cours des deux mois à venir, vers nos lieux de villégiature. En raison de la crise, nous partirons peut-être moins loin, moins longtemps, mais une coupure est nécessaire dans l'année pour faire une pause dans le travail et les soucis quotidiens. Un certain nombre de mes lecteurs se rendra en Pologne pour faire du tourisme ou rendre visite à la famille. D'un point de vue économique, ce n'est pas une mauvaise affaire en raison de la faiblesse du zloty face à l'euro. La différence par rapport à l'année dernière est énorme, avec 40% de pouvoir d'achat en plus pour la devise européenne. En 2008, fin juillet - début août, l'euro cotait à 3,20 zł, alors qu'à l'heure où ces lignes sont écrites le taux de change s'établit à 4,50 zł pour un euro. De quoi passer des vacances à meilleur marché, même si le cours de la monnaie polonaise va se renforcer un peu durant l'été avec la hausse de la demande. Pour les Polonais, cette situation les empêchera certainement de sortir en masse du pays. Ils seront obligés de rester en Pologne pour se reposer. Nombreux sont ceux qui resteront chez eux, faute de moyens suffisants, notamment en raison du surendettement créé par les crédits contractés en francs suisses et dont les remboursements ont été revus à la hausse avec l'enchérissement de la devise helvétique. Je sens pointer une question sur vos lèvres : « la Pologne est-il un pays sûr ? Ne risque-t-on pas d'être victime d'un vol ou de tout autre acte criminel ? » Il n'est en effet pas si loin le temps où il fallait toujours rester sur ses gardes dans la rue ou sur la route. On ne comptait plus les vols à la tire, les voitures étrangères qui disparaissaient dans la rue, les faux policiers sur la route qui vous rackettaient, les voitures abordées par des pirates qui vous détroussaient ou repartaient avec votre véhicule, etc. Tout cela faisait partie de la réalité quotidienne du touriste étranger qui devait rester méfiant tout le temps. Mais les étrangers n'étaient pas les seuls à être victimes de la criminalité. Les citoyens polonais l'étaient aussi et il fut un temps où tout le monde se barricadait chez soi avec des barreaux solides aux fenêtres, des blindages et plusieurs serrures aux portes, des tours de garde organisés dans les cités pour surveiller les voitures, etc. Par exemple, il y a dix à quinze ans, on a volé le volant de ma voiture. En réalité, après avoir ouvert la porte, les voleurs ont tenté de débloquer les roues en forçant le volant, mais celui-ci s'est arraché de la colonne de direction et les malfrats sont partis avec. Au commissariat, nous avons rencontré un homme qui s'était fait voler sa remorque plateau servant à porter des voitures.

Nous en avons conclu que les voleurs envisageaient vraisemblablement d'emporter la nôtre sur sa remorque ! Ce vol nous a valu un rapatriement en avion en première classe, plus le taxi à l'aéroport. Notre voiture a été ramenée plus tard et nous l'avons récupérée chez notre garagiste après réparation. Un jour, un couple d'amis polono-allemands part en voiture de Cologne pour se rendre à Gdańsk, dans une grosse berline, achetée récemment. L'épouse polonaise fait remarquer à plusieurs reprises à son mari allemand qu'ils sont suivis depuis le départ, mais celui-ci ne veut pas en croire un mot. En arrivant à destination, malgré les supplications de sa femme, il refuse de chercher un parking gardé, car il est pressé d'aller manger. Il se gare donc dans la rue, à deux pas d'un kiosque, sous le nez de la vendeuse. En revenant du restaurant, le kiosque est toujours là avec la marchande, mais plus de voiture. Ni la leur ni celle qui les suivait. Quant à la vendeuse, elle n'a rien vu. Une autre fois, un ami polonais habitant en France était sur la route en Pologne. Arrêté sur un parking, il se fait aborder par des individus à la mine patibulaire qui lui demandent l'heure, certainement avec l'intention de lui dérober sa montre. Prudent, notre ami en avait mis une vieille en plastique, achetée deux sous au supermarché. Il y a des dizaines et des dizaines d'histoires de ce genre, de vols réussis ou ratés. Un ami varsovien nous a dit un jour qu'il avait trouvé un bon moyen pour ne pas se faire voler sa voiture. Il gardait la même carrosserie depuis longtemps, mais changeait seulement de moteur de temps en temps. L'inventivité des Polonais n'a d'équivalent nulle part ailleurs. Où en est-on maintenant avec la criminalité ? Il y a quelques temps, le quotidien *Gazeta Wyborcza* titrait : « Chute massive de la criminalité ». Il s'agit d'une étude menée conjointement par la police et la justice sur dix-sept mille personnes, d'où il ressort que les victimes de la délinquance et de la criminalité ont reculé de 40% en nombre en deux ans. Ce résultat est confirmé par des études internationales dans lesquelles la Pologne se trouve en bas de l'échelle de la criminalité. D'après les autorités polonaises, celle-ci est redescendue à son niveau de 1990. Il y a moins de vols à la tire ou avec effraction, moins d'agressions. En revanche, on note une augmentation des fraudes, notamment par Internet, de la corruption et de la délinquance sexuelle, notamment sur les mincurs. Notre pays serait donc devenu un pays plus sûr. Mais comme la sécurité à 100% n'existe pas, si vous partez en Pologne cet été, restez prudents sans tomber dans la paranoïa.

O nowym starym prezydencie RFN

Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)

Niemieckie Zgromadzenie Federalne, tworzone przez posłów do Bundestagu i przedstawicieli parlamentów wszystkich landów, wybrało parę dni temu prezydenta RFN.

W tajnym głosowaniu uzyskał poparcie 613 z 1224 jego członków, a więc dokładnie tyle, ile wynosiła absolutna większość wymagana, by wygrać wybory prezydenckie w pierwszej turze. Na 66-letniego Koehlera głosowali delegaci CDU-CSU, liberalnej FDP oraz bloku Wolnych Wyborców. Główną rywalkę Koehlera, prof. Gesine Schwan, byłą rektor Uniwersytetu Eu-



Gesine Schwan

ropejskiego „Viadrina” we Frankfurcie nad Odrą oraz koordynatorkę MSZ ds. współpracy z Polską, wspierali socjaliści (SPD) oraz Zieloni.

Horst Koehler urodził się w Skierbieszowie w Polsce w 1943 r. Jego rodzina, ewangelicy pochodzący z rumuńskiej Besarabi, została tam osiedlona w 1942 r. w ramach nazistowskiej polityki kolonizacyjnej. W 1944 r. Koehlerowie uciekli do Lipska, a później do Niemiec Zachodnich. Tam Horst Koehler ukończył studia politologiczne i prawnicze oraz rozpoczął działalność w szeregach chrześcijańskiej demokracji (CDU). Należał do bliskich współpracowników kanclerza Helmuta Kohla, m.in. kierował Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju oraz negocjował wycofanie wojsk sowieckich z ZSRR. Zawsze z sympatią odnosił się do Polski. W poprzedniej kadencji swoją pierwszą podróż zagraniczną odbył do Warszawy. Gdy pytano go, czy czuje się wypędzony, odpowiedział: „Nie widzę siebie jako wypędzonego. Wypędzeni zostali Polacy, w których domu moi rodzice zostali zakwaterowani”. W czerwcu 2008 r. zapowiedział, że wstrzyma się z ratyfikacją Traktatu lizbońskiego do czasu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent Niemiec nie ma dużych kompetencji, jednak urząd ten cieszy się szacunkiem i autorytetem w społeczeństwie.

Powstanie w getcie warszawskim - fotografia z filmu du Siroopa do Himmlera z maja 1943.



Podzielimy się zbrodnią

Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)

Po rozpamiętywaniu własnych ofiar przyszedł w Niemczech czas na podzielenie się odpowiedzialnością za własne zbrodnie.

Jeden z najważniejszych niemieckich tygodników opinii, „Der Spiegel”, opublikował artykuł głoszący, że zbrodnie na Żydach nie są tylko problemem niemieckim, ale europejskim. Nie bez znaczenia jest fakt, że tekst pt. „Ciemny kontynent” ukazał się w jednym z najbardziej prestiżowych i wpływowych niemieckich czasopism, znanym ze stanowczego przypominania rodakom odpowiedzialności za wojenne zbrodnie. To pokazuje, jak ogromne zmiany nastąpiły w mentalności niemieckich środowisk opiniotwórczych. Jeszcze niedawno okładka z napisem „Wspólnicy. Europejscy pomocnicy Hitlera w mordowaniu Żydów” byłaby tolerowana jedynie w niszowym prawniczym periodyku i spotkałaby się z oporem wielu środowisk jako przykład bezprecedensowego i niedopuszczalnego relatywizowania niemieckich zbrodni. Dziś podobne publikacje zdają się wytyczać nowe horyzonty niemieckiej debaty o przeszłości i własnej odpowiedzialności za zbrodnie.

Kłamstwo wyrafinowane

Artykuł napisany jest przemyślnie, gdyż nie zawiera oczywistych kłamstw. Pretekstem do jego powstania była deportacja do RFN Iwana Demianiuka, Ukraińca, strażnika w obozach koncentracyjnych w Trawnikach, Sobiborze i Treblince, gdzie obsługiwał komory gazowe. Ze względu na wyjątkowe okrucieństwo, przez więźniów był nazywany „Iwanem Groźnym”. Jego proces będzie prawdopodobnie ostatnią próbą osądzenia sprawy Holocaustu przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. Fakt, że oskarżony nie jest Niemcem, skłonił redakcję „Spiegla” do postawienia pytania, ilu „Demianiuków” pomagało nazistowskiemu oprawcom. Autorzy bardzo obszernej publikacji nie negują głównej odpowiedzialności Niemców za wymordowanie milionów europejskich Żydów. Jednocześnie jednak zestawiają liczby: 200 tys. Niemców bezpośrednio uczestniczyło w zagładzie Żydów i tyle samo było ich pomocników, wywodzących się z wielu narodów europejskich. Wychodzi więc na to, że Żydów wymordował Hitler, grupa jego najbliższych współpracowników oraz po równo - Niemcy i wszyscy inni, m.in. także Polacy. Teza ta wielokrotnie w tekście jest powtarzana i zachodzi obawa, że wkrótce zdominuje niemiecką debatę na ten te-

mat. Jeśli pamiętamy, że temu zjawisku towarzyszy w Niemczech intensywna debata na temat cierpień własnego narodu, a przede wszystkim o ofiarach masowych bombardowań i gwałtów oraz ucieczki i wygnania Niemców z terenów wschodnich, zasadne jest pytanie, co po tej dyskusji zostanie w głowach młodych Niemców z poczucia odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej oraz niezliczone mordy popełnione na wszystkich narodach Europy, a przede wszystkim na Żydach i Słowianach?

Autorzy tekstu podają różnorodne przypadki współdziałania mieszkańców okupowanej Europy w zbrodniach na Żydach. Problem w tym, że, wrzucając wszystkich do jednego worka z napisem „wspólnicy Hitlera”, nie wyjaśniają niczego. Czymś innym był udział w Holocaulście formacji wojskowych i policyjnych satelitów III Rzeszy, jak Rumunia, Węgry, Chorwacja czy Słowacja, a czym innym przypadki denuncjacji Żydów przez pojedynczych osobników, które miały miejsce w całej Europie. W pierwszym przypadku działała machina państwa, w drugim mieliśmy do czynienia z indywidualną decyzją poszczególnych osób, kierujących się różnymi motywami. Nawet jednak w krajach kolaborujących z III Rzeszą najbardziej odrażające przypadki udziału formacji wojskowych i policyjnych w eksterminacji Żydów miały miejsce na wyraźne żądanie niemieckiej administracji.

Zakłamaną mapą

Przykładem wyjątkowej manipulacji jest wielka mapa ilustrująca tekst. Przedstawia sieć nazistowskich obozów koncentracyjnych, kierunki deportacji Żydów z całej Europy oraz zawiera informację, że ok. 6 mln Żydów zostało wymordowanych przez nazistów i ich pomocników. W tym podpisie znikli Niemcy. Nie ma ich, wyparowali. Pozostali naziści, którzy w całym tekście nie mają jednoznacznej identyfikacji narodowej, oraz ich pomocnicy, określani bardzo precyzyjnie jako Ukraińcy, Holendrzy, Rumuni, Węgrzy, Francuzi, Polacy, Niemiec, który uczestniczy w zbrodniach w tekście zamieszczonym w „Spieglu”, traci swą identyfikację narodową - jest nazistą bądź członkiem oddziałów Hitlera, w najlepszym wypadku żołnierzem formacji specjalnych SS. Natomiast motłoch, który uczestniczy w mordach na Żydach w Kownie i w innych republikach bałtyckich, to nie członkowie jednostek specjalnych kolaborujących z Niemcami, ale Litwini, Łotysze, Estończycy. Ten przekaz wzmacniają kontury państw zaznaczone na mapie, sugerujące, że istniały wtedy Polska, Litwa, Łotwa czy Ukraina. To oczywiste kłamstwo. Tych państw wówczas nie było. I niewiele wyjaśnia umieszczony w legendzie mapy przypis, że obszary zaznaczone niebieskim kolorem są „obszarami okupowanymi”. W rzeczywistości były to tereny bezpośrednio wcielone do III Rzeszy bądź specjalne jednostki administracyjne, zarządzane przez niemieckiego okupanta. Nie było więc Polski, lecz Generalgouvernement (Generalne Gubernatorstwo), nie było Litwy i Białorusi, lecz Reichskommissariat Ostland (Komisariat Rzeszy Wschód), nie było Ukrainy, lecz Reichskommissariat Ukraine (Komisariat Rzeszy Ukraina). Pominięcie prawdziwych, historycznych nazw sugeruje czytelnikowi, że na tamtych obszarach możliwe były jakiegokolwiek suwerenne działania miejscowej ludności. Jednocześnie zaciera podstawową prawdę historyczną, że pełną odpowiedzialność za wszystko, co tam się wydarzyło w tamtym okresie, ponosiły wyłącznie niemieckie władze okupacyjne. Wszystko bowiem zaplanowali oraz wykonali Niemcy - rękami swoimi, czasem korzystając także z pomocy innych.

Dokończenie na. 12

Bekanntmachung

Beiz: Todesstrafe für unbefugtes Verlassen der jüdischen Wohnbezirke.

In der letzten Zeit ist durch Juden, die die ihnen zugewiesenen Wohnbezirke verlassen haben, in zahlreichen Fällen nachweislich das Fließsicherer verletzt worden. Um die hierdurch der Bevölkerung drohende Gefahr abzuwenden, hat der Herr Generalgouverneur verordnet, dass in Zukunft ein Jude, der den ihm zugewiesenen Wohnbezirk unbefugt verlässt, mit dem Tode bestraft wird.

Die gleiche Strafe trifft diejenigen, die diesen Juden unerlaubt Unterschlupf gewähren oder in anderer Weise (z. B. durch Gewährung von Nachträgen, Verpflegung, Mitnahme an Fahrzeugen aller Art usw.) den Juden heimlich eint.

Die Aburteilung erfolgt durch das Sondergericht Warschau.

Ich wende die gesamte Bevölkerung des Distrikts Warschau auf diese neue gesetzliche Regelung ausdrücklich hin, da wünschenswert mit unerbittlicher Strenge vorgegangen wird.

Warschau, am 10. November 1941.

gez. **Dr. FISCHER**
Gouverneur

Obwieszczenie

Dolęcy: kary śmierci za nieprawidłowe osuszczenie żydowskich dzielnic mieszkaniowych.

W ostatnim czasie przeprowadzili żydzi, którzy opuścili wyznaczone im dzielnice mieszkaniowe, w licznych odwołanych wypadkach tyfus plamisty. Aby zapobiec rozprzeczom w ten sposób niebezpiecznemu dla ludności, rozporządził Generalny Gubernator, że żydzi, którzy w przyszłości opuszczały wyznaczone im dzielnice mieszkaniowe, będące karany śmiercią.

Tę samą karę podlega ten, kto takim żydom udzielił schronienia lub im w inny sposób pomaga (np. przez udostępnienie noclegu, strzyżenie, przez zabranie na pojazdy wszelkiego rodzaju itp.).

Osądzenie nastąpi przez Sąd Specjalny w Warszawie.

Zwracam całej ludności Okręgu Warszawskiego wyjątkowo uwagę na to nowe postanowienie ustawowe, ponieważ odgórnie będzie stosowana bezwzględnie surowo.

Warszawa, dnia 10 listopada 1941.

(-) **Dr. FISCHER**
Gubernator

4 czerwca 1989 r. stał się symbolem wyzwolenia i radości dla Polaków i jednocześnie symbolem ucisku i terroru dla Chińczyków. 4 czerwca 1989 r. w Polsce odbyły się pierwsze po wojnie pół-wolne wybory, w wyniku których premierem został Tadeusz Mazowiecki. W tym samym czasie (w nocy z 3 na 4 czerwca) utopione zostały we krwi demokratyczne nadzieje setek tysięcy młodych Chińczyków.



Przez 7 tygodni młodym Chińczykom udało się okupować plac Tiananmen w samym sercu Pekinu; licealiści, studenci, intelektualiści, młodzi urzędnicy i robotnicy domagali się dialogu z władzami. Chcieli reform, wolności, zniesienia cenzury, skończenia z korupcją. Przez 7 tygodni dane im było poczuć smak swobód demokratycznych i solidarności. Ich roszczenia znalazły poparcie oficjalnych związków zawodowych, policjantów, mnichów, sędziów, personelu międzynarodowych hoteli. Wśród protestujących znaleźli się nawet przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i departamentu propagandy komitetu centralnego partii komunistycznej. Mieszkańcy Pekinu zaczęli pozdrawiać się na ulicy znakiem V, symbolizującym wolność. Znak V zawisł nawet na fasadach biur, obok napisów w języku angielskim, które oznaczały otwarcie na świat. Armia w tym czasie została zamknięta w koszarach; reżim obawiał się bratania się między żołnierzami, a manifestantami. Prasa chińska z życzliwością zaczęła pisać o ruchu kontestacji. Jej dziennikarze nie wiedzieli jeszcze, że artykuły, które pisali i fotografowali, które robili, posłużą bardzo szybko do zidentyfikowania dysydentów. Bo Deng Xiaoping, wszechmocny przywódca ówczesnych komunistycznych Chin, od samego początku zdecydowany był na rozwiązanie siłowe.

Na 48 godzin przed tragiczną nocą z 3 na 4 czerwca 1989 r. doszło do pierwszych prowokacji. Armia wysłała na plac Tiananmen swych poborowych, licząc na wywołanie konfliktu między nimi, a studentami. Nic takiego się nie stało; przeciwnie - wywiązał się dialog. Potem wysłano studentom konwoje z bronią w nadziei, że skorzystają oni z okazji i skierują tę broń w stronę żołnierzy i w ten sposób dadzą armii pretekst do interwencji. To też nie podziałało.

Wieczorem 3 czerwca z podziemnych galerii na plac Tiananmen wybiegły więc dziesiątki żołnierzy. Rozległy się pierwsze strzały i elektryczność została odcięta. Rozpoczęła się krwawa konfrontacja uzbrojonego wojska z bezbronnymi studentami i uczniami. O 2.20 w nocy na plac wjechały cztery czołgi, miążdząc namioty, w których spali studenci. Nie wszystkim z nich udało się w porę uciec... Mieszkańcy Pekinu słyszeli następnie przez całą noc odgłosy strzałów, w tym strzałów artyleryjskich. O 5 nad ranem czołgi zaczęły opuszczać miasto. W niektórych punktach Pekinu walki trwały jeszcze przez cały dzień. Pod Beijing Hotel doszło do starć żołnierzy z grupą manifestantów; w ciągu dwóch, trzech godzin zastrzelono około 30 z nich. Pod koniec dnia, gdy zaległa cisza, zagraniczni dziennikarze, którym udało się wyjść na ulice, zobaczyli obraz spusto-

szczenia: ciała ofiar leżące na jezdni, plamy krwi, setki spalonych wozów wojskowych, tysiące rozrzuconych cegieł, które służyły studentom do obrony.

Do dziś nie wiadomo, ile osób zginęło na placu Tiananmen tamtej nocy. Chiński Czerwony Krzyż, który nazajutrz po masakrze mówił o 2600 zabitych, szybko zmuszony został do dementi. Według oficjalnych danych chińskich władz, ofiar nie było więcej niż 241 osób, w tym wielu żołnierzy... W niedawno wydanej w Hong-kongu książce „Historyczna eksplozja - relacja z wydarzeń 4 czerwca” były szef informacji agencji Xinhua Zhang Wanshu podaje liczbę 727 zabitych, w tym 713 studentów i manifestantów oraz 14 żołnierzy.

Czy kiedyś dowiemy się prawdy? Czy w Chinach żyje ktoś, kto spisał dla potomności „czyny i rozmowy”? Jeśli ktoś taki istnieje, to musi to robić w największej tajemnicy. Tak jak grupa „Matek z Tiananmen”, która zorganizowała w maju br., w konspiracji oczywiście, uroczystości związane z 20. rocznicą stłumienia demokratycznego, studenckiego protestu. Grupa ta, działająca od 1994 r., sporządza listę ofiar represji 4 czerwca. Jest na niej obecnie 198 nazwisk. Ludzie jednak boją się udzielać informacji; wiedzą, że mogą stracić pracę i że narażają tych, co są przy życiu na duże ryzyko. Wolą więc milczeć i straszliwą prawdę ukryć jak najgłębiej w sercu.

Dokończenie ze str. 11

Podzielimy się zbrodnią

Bicie się w cudze piersi

Czytelnik publikacji w „Spieglu” znajdzie wiele wstrząsających i prawdziwych opisów współdziałania miejscowej ludności w zbrodniach na Żydach po niemieckiej napaści na Związek Sowiecki. Nazbyt jednak skrótowo potraktowano rolę, jaką w pogromach i rzeziach odgrywały niemieckie jednostki specjalne, tzw. Einsatzgruppen. To one w czerwcu 1941 r. wkraczały tam z rozkazem szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy obergruppenführera Reinharda Heydricha, aby natychmiast przystąpić do eksterminacji ludności żydowskiej. Operacja miała sprawiać wrażenie spontanicznych wystąpień miejscowej ludności. Heydrich nakazywał postępować tak, aby „wyglądało to, że sama miejscowa ludność zareagowała w sposób naturalny przeciwko dziesiątkom lat opresji dokonywanej przez Żydów oraz

przeciwko terrorowi stworzonemu ostatnio przez komunistów”. W takich warunkach doszło m.in. do mordu na Żydach w Jedwabnem, o czym w „Spieglu” jest sporo z powołaniem się na książkę Jana Tomasa Grosa, ale już bez odwołania się do konkluzji śledztwa prowadzonego w tej sprawie przez IPN, podkreślającego znaczenie niemieckiej inspiracji na tym terenie.

Twierdzenie, że zagłada Żydów jest nie tylko problemem niemieckim, lecz rękoma obciąża całą Europę, jest fałszowaniem prawdy historycznej. Zbrodnie dokonywane były wyłącznie na terenach



przez Niemców i ich sojuszników okupowanych, z ich inspiracji, a najczęściej na ich rozkaz. III Rzesza ponosi za to pełną odpowiedzialność. Oczywiście nie zwalnia to pozostałych narodów z obowiązku rozliczeń z ciemnymi kartami własnej historii. Ten proces zresztą się dokonuje. Także w Polsce, choć autorzy artykułu twierdzą inaczej. Nie informują na przykład, że sprawcy zbrodni w Jedwabnem zostali osądzeni zaraz po wojnie, na podstawie Dekretu z 31.08.1944 r. (tzw. dekret sierpniowy), za zabójstwo obywateli polskich narodowości żydowskiej w czasie II wojny światowej. Podobnie było w innych wypadkach. Z pewnością są w naszej historii fakty i wydarzenia z czasu ostatniej wojny, za które wypada uderzyć się w piersi z poczuciem wstydu za popełnione wówczas winy. Nie ma jednak przyzwolenia na to, aby Niemcy za własne zbrodnie bili się w nasze piersi.

Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ W wieku 67 lat zmarł Wojciech Szczęsny Kaczmarek, były prezydent Poznania 1990-1998.

Był jednym z członków i założycieli NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 80-tych pracował naukowo na politechnice w Zurychu i na Uniwersytecie Paris Nord. W latach 2000-03 był konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. W 1997 r. został kawalerem francuskiego Orderu Legii Honorowej.



USA

□ W maju Lech Wałęsa był gościem honorowym multimedialnego koncertu galowego w Chicago poświęconego 20. rocznicy upadku komunizmu - „Freedom 89 - Born in Poland”. Na koncercie, zorganizowanym przez Konsulat Generalny RP w Chicago we współpracy z m. Warszawą i Stołeczną Estradą, wystąpiło wiele gwiazd polskiej sceny, m.in.: pianiści J. Olejniczak i L. Moździerz, wokalistka jazzowa A. Serafińska i tenor L. Świdziński oraz twórcy projektu „Rock Loves Chopin”. Towarzyszył im zespół baletowy „Folies Dance Company”, Zespół Reprezentacyjny Związku Narodowego Polskiego „WICI” oraz Chór The Paderewski Symphony Orchestra of Chicago. Gałę prowadził prezenter amerykańskiej stacji ABC, A. Krashesky.

□ 17 maja br. dokonano uroczystego poświęcenia pomnika Katyńskiego na cmentarzu w Niles, k. Chicago. Poświęcenia dokonał ks. kard. Józef Glemp w towarzystwie polonijnych duchownych.

□ W Nowym Jorku róg Madison Avenue i 37 Ulicy otrzymał imię Jana Karskiego, kuriera Polski Podziemnej, który pierwszy poinformował aliantów o mordowaniu Żydów w niemieckich obozach koncentracyjnych. Karski po wojnie osiedlił się w USA, gdzie przez lata wykładał na Uniwersytecie Georgetown.

SZWECJA

□ Piotr Kiszkiel to jedyny polski kandydat ze Szwecji, który będzie startować w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Reprezentuje Partię Liberalną.

WIELKA BRITANIA

□ Ponad 100 osób wzięło udział w londyńskim spotkaniu z lubelskimi urzędnikami. Prezentacja Lublina w Londynie była częścią projektu prezentacji miast polskich w Wlk. Brytanii zorganizowanego przez Stowarzyszenie Młodej Polonii w Wielkiej Brytanii - Poland Street.

WĘGRY

□ 24 maja w Kecskemét odbyło się otwarcie nowej siedziby powstałego w 2006 r. Centrum Przyjaźni im. Karola.

□ 22 maja w obecności burmistrza Budapesztu, Demszkiego, podano wyniki konkursu ogłoszonego przez Radę Stołeczną Budapesztu i rząd Polski na projekt pomnika katyńskiego, który w przyszłym roku odsłonięty zostanie w parku pamięci Męczenników Katynia w Budapeszcie. Jury I nagrodę przyznało projektowi, którego autorami są dwaj Węgrzy: Géza Széri-Varga i Zoltán Sziri-Varga.

Pomnik będzie miał formę dużego, wykonanego z czarnego granitu sześcianu z wyciętymi elementami imitującymi drzewa, a w środku bryły znajdowała się będzie instalacja świetlna. Całość bardzo nowoczesnego w formie projektu autorzy opatrzyli tytułem „Zbrodnia w lesie”. Wcześniej, jesienią 2008 r. imię zastrzelonych polskich oficerów otrzymał park w III dzielnicy Budapesztu, tam też na ścianie Gimnazjum im. Arpada odsłonięto okolicznościową tablicę. Również od jesieni w Budapeszcie, Szegedzie, a obecnie w Szolnoku pokazywana jest wystawa przygotowana przez polską Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ukazująca okrucieństwo zbrodni katyńskiej.



LITWA

□ Z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie do Parlamentu Europejskiego startują 24 osoby, głównie narodowości polskiej.

KANADA

□ Duszpasterzem polonijnym w Kanadzie jest ks. Dariusz Walenty Andrzejewski, kapłan Zgromadzenia Ducha św. pod opieką Niepokalanego Serca MP; ur. 1966 w Wągrowcu. Święcenia kapłańskie: 1994. Wykształcenie: Wyższe Misyjne Seminarium Duchowne Zgromadzenia Ducha św. w Bydgoszczy i Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gnieźnie; Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu; Uniwersytet Fryburski. Wikariusz parafii Ducha św. w Bydgoszczy 1994; duszpasterz Polonii szwajcarskiej 1995-99; wikariusz parafii św. Józefa w Puszczykowie 1999-2000. Od 2000 w Kanadzie, gdzie pomaga w duszpasterstwie parafialnym i prowadzi zajęcia w Instytucie Teologicznym przy UQAM w Montrealu. Autor artykułów m.in. w: „Posłańcu Ducha św.”, „Wiadomościach Archidiecezji Gnieźnieńskiej”.



Obecnie TVP ma kilka kanałów tematycznych. Kanałów niszowych, o małej oglądalności. Dzięki przegłosowanej w sejmie RP nowej ustawie medialnej pojawiła się szansa, że TVP... sama stanie się jednym z takich kanałów.

Ustawa, pod słusznym hasłem odpolitycznienia mediów publicznych, odpolityczni je nad wyraz skutecznie. Przez marginalizację, a w perspektywie być może likwidację. Postarały się o to wspólnymi siłami PO, PSL i SLD. PSL i SLD realizowały już kiedyś udaną politykę zwaną skokiem na media. Teraz, po cudownym nawróceniu w dziedzinie depolityzacji, kolejny skok może się okazać ostatnim. Bo następnym razem nie będzie już po czym skakać. Chyba że ustawę zawetuje lub skieruje do Trybunału Konstytucyjnego prezydent.

PO udało się przynajmniej spełnić jeden ze swoich postulatów wyborczych, jakim było populistyczne hasło zniesienia abonamentu. Przeważająca większość społeczeństwa, która optowała za likwidacją medialnego haraczu, odetchnęła z ulgą. Warto jednak zauważyć, że chociaż nie będzie abonamentu, co w Europie jest pociągnięciem rewolucyjnym, to i tak na media publiczne złożymy się wszyscy. Od 2010 roku będą finansowane z budżetu, czyli z naszych podatków. Do tej pory przeciwnicy abonamentu mogli przynajmniej protestować, unikając jego płacenia.

Zgodnie z ustawą budżet państwa będzie musiał przeznaczać na media kwotę nie mniejszą niż abonament zebrany w 2007 r., czyli ok. 900 mln zł. Czy fakt, że o budżecie mediów zdecyduje większość parlamentarna, media niezależni czy odwrotnie? Ustawa odchodzi od finansowania instytucji na rzecz finansowania zadań, wprowadzając licencje programowe. Określą one, na co konkretnie pójdą publiczne pieniądze w radiu i telewizji, nie tylko publicznej zresztą. Korzystać z nich mają również media komercyjne. Ustawa przewiduje też powołanie 16 regionalnych spółek telewizyjnych, które zostaną utworzone na bazie dotychczasowych oddziałów terenowych TVP, co tylko jeszcze bardziej uzależni je od samorządów.

Z dniem wejścia w życie ustawy wygasną obecne kadencje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz zarządów i rad nadzorczych TVP i Polskiego Radia. Będzie można wybierać nowe władze mediów. I to było powodem gwałtownego przyspieszenia prac nad uchwaleniem ustawy przez medialną koalicję w parlamencie.



Prasoznawca

Mija 65 rocznica desantu w Normandii. W 1944 r. Pierwsza Dywizja Pancerna Generała Maczka wyzwalała Francję. Na główne uroczystości prezydent Francji nie zaprosił Prezydenta Polski. Lech Kaczyński otrzymał zaproszenie od władz Falaise, gdzie dywizja Maczka odniosła kluczowe zwycięstwo. W „Dzienniku” (1 czerwca) czytamy: *Kancelaria Prezydenta wydała oświadczenie w sprawie niezaproszenia Lecha Kaczyńskiego. Premier Donald Tusk przyznał, że „to przykre” wydarzenie. To potwarz dla żołnierzy dywizji gen. Maczka. Wysłała małość strony francuskiej, że nie uszanowała ostatnich żyjących weteranów, którzy przelewali swoją krew za wolną Francję. Relacje między prezydentem Polski a Francji nie są najlepsze od czasów traktatu lizbońskiego. Nicolas Sarkozy dawał do zrozumienia, jak bardzo osobiście odczuł odmowę podpisania ratyfikacji traktatu przez Lecha Kaczyńskiego.*

Kryzys światowy, choć nie dotyka Polski w takiej skali, jak inne kraje, już stworzył w naszym kraju nową mapę bezrobocia. Bowiem nie upadłości wielkich krajowych zakładów, lecz ciężka sytuacja w innych krajach, będących partnerami Polski, jest przyczyną wzrostu bezrobocia. Nadto do kraju masowo wracają rodacy z emigracji zarobkowej. Co prawda kwiecień 2009 był pierwszym miesiącem od października, w którym bezrobocie nie wzrosło, ale miesiące wakacyjne mogą przynieść dalsze załamanie na rynku pracy. Bezrobocie wzrosło tam, gdzie dotąd z uzyskaniem pracy nie było żadnych problemów. Wzrosło bezrobocie na Górnym i Dolnym Śląsku oraz na Pomorzu. Często powodem gwałtownego wzrostu bezrobocia są też zwolnienia Polaków pracujących za granicą, głównie w Czechach. W okolicach Włocławka bez pracy jest co piąty mieszkaniec, głównie to ci, którzy wrócili z zagranicy. „Rzeczpospolita” (29 maja) komentuje:

Jeszcze raz potwierdziła się stara prawda - to, co najpierw dzieje się za oceanem, a za jakiś czas na zachodzie Europy, zdarza się i w Polsce. Widać to najlepiej po analizie miejsc, które dominują na mapie polskiego bezrobocia. Są na niej miejscowości, które w ostatnich latach przyciągnęły zagranicznych inwestorów. I są takie, do których wracają Polacy tracący pracę na Zachodzie. A są i takie, które nie radziły sobie także w czasach gospodarczej prosperity. Niektórzy obecne kłopoty porównują do sytuacji z początku dekady, gdy stopa bezrobocia przekraczała w Polsce 20 proc. Wtedy nie mieliśmy szansy, by lepiej poradzić sobie z tym problemem. Nie mieliśmy środków z Unii. Byłoby więc dobrze, gdyby rząd w ramach pakietu antykrzysowego chciał pomagać nie tylko tym firmom, które znalazły się w kłopotach. Prewencja z reguły się opłaca.

Kryzys gospodarczy sprawia, że trudności na rynku pracy zmuszają pracodawców do ograniczeń w wypłacaniu świadczeń. Bywa, że pracodawcy, nawet jeśli sytuacja w ich firmach nie jest krytyczna, wykorzystują ogólną sytuację, aby ciąć świadczenia. Dotyczy to przede wszystkim kobiet, także kobiet z dziećmi. Ta antyrodzinna polityka oznacza, że w Polsce coraz częściej spotykane są umowy o pracę nie dające młodym matkom niemal żadnych praw pracowniczych. Co prawda kobiety ciężarne mają wiele praw, ale są od nich wyjątki. W czasach kryzysu pracodawcy coraz częściej je wykorzystują. W gazecie „Praca” (1 czerwca) czytamy:

I tak wyjątkiem od gwarancji dalszego zatrudnienia kobiety jest upadłość lub likwidacja pracodawcy. Możliwe jest wtedy zarówno rozwiązanie, jak i wypowiedzenie umowy o pracę pracownikom w ciąży lub przebywającym na urlopie macierzyńskim. Zasiłek macierzyński przysługuje tylko tym osobom, które w dniu porodu były objęte ubezpieczeniem chorobowym. O ile sytuacja kobiet zatrudnionych na podstawie umowy na czas nieokreślony jest dość klarowna, to więcej zawiłości prawnych dotyczy pracownic z umowami terminowymi, a więc na czas określony, na okres próbnym przekraczający jeden miesiąc. W niekorzystnej sytuacji pod tym względem są np. uczennice i studentki, które nie ukończyły 26 roku życia, a są zatrudnione na podstawie umowy-zlecenie i innych umów o świadczenie usług. Takie osoby nie są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym i w związku z tym nie mogą w ogóle podlegać ubezpieczeniu chorobowemu.



Bożdan Usowicz



☺ **Każdy to powie - Wiselka rządzi w Krakowie! I nie tylko...** W ostatniej kolejce Wisła podejmowała Śląsk Wrocław. Stadion wypełniło 15 tys. widzów. Śląsk postraszył trochę strzałami w słupki i poprzeczkę, ale to Wisła zdobywała bramki. Gole Sobolewskiego i Zięńczuka (2:0) przypieczętowały tytuł mistrzowski. Warto dodać, że w tym roku, dzięki zmianom zasad, krakowski klub ma spore szanse na grę w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Tym razem nie wpadnie już na przeszkodę typu Barcelona.

☺ **Za plecami Wisły toczyła się gra o tytuł wicemistrza i prawo do gry w pucharach.** Lech nie dał rady silnie zmotywowanej Cracovii i tylko zremisował 2:2. Cracovii to nie pomogło, a Lech wyprzedziła Legia, która nie dała szansy Ruchowi, wygrywając wysoko 4:1. Dwie bramki strzelił Chinyama, który dzięki temu dorównał liczbą strzelonych goli Pawłowi Brożkowi z Wisły. Nagrodą dla najlepszego strzelca musieli się podzielić. Ciekawiej było na dole tabeli. ŁKS uciekł ze strefy spadkowej aż na 7 miejsce dzięki wygranej 2:0 z Polonią Bytom. Dwa rzuty karne załatwiły sprawę. Spod gilotyny uciekła Arka, która - wygrywając z odną Wodzisław 2:1 - awansowała z ostatniego miejsca na pozycję pozwalającą grać w barażach. Obok wspomnianej Cracovii ligę opuszcza jeszcze Górnik Zabrze. Podopieczni Kasperczaka, pomimo wzmocnień, nie stworzyli na wiosnę prawdziwej drużyny i zasłużenie przegrali ostatni mecz z Polonią Warszawa 0:1. Dla „Czarnych koszul” oznacza to grę w pucharach. W ekstraklasie zostaje też Lechia Gdańsk, która w Gliwicach pokonała Piast 2:0. Niezbyt udaną końcówkę miała Jagiellonia. Zespół z Białegostoku przegrał 0:2 z GKS Belchatów. Sezon 2008/09 odchodzi do historii. PZPN nie byłby jednak sobą, gdyby części emocji piłkarskich nie przeniósł na „zielony stół”. Brak licencji dla ŁKS może jeszcze przetasować tabelę. Oznaczałby bowiem degradację dla łodzian i Górnika Zabrze oraz szansę na grę w barażach Cracovii. Może jednak do tego nie dojdzie. ŁKS ostatnio wyprostował finanse, zajął niezłe miejsce w lidze i byłaby to duża krzywda dla „Rycerzy Wiosny”.

☺ **Marcin Gortat będzie pierwszym polskim koszykarzem, który zagra w finale NBA.** Jego Orlando Magic zmierzy się z Los Angeles Lakers.

☺ **W 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju tenisowego rozgrywanego na paryskich kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa** rozstawiona z numerem 12. Agnieszka Radwańska przegrała w trzech setach z turniejową „siódemką”, Rosjaną Swietlaną Kuzniecowa 4:6, 6:1, 1:6.

☺ **Zmarł pierwszy polski kolarz, który wygrał „Wyścig Pokoju” - Stanisław Królak.** Miał 78 lat.

☺ **W ekstraklidze żużla rozegrano tylko jeden mecz.** Włóknarz Częstochowa wygrał 53:37 z Lotosem Gdańsk. W tabeli nadal prowadzi Unibax.

☺ **Grunwald Poznań został Mistrzem Polski w hokeju na trawie.** W finałowym meczu pokonał 4:2 Poczłtowa.



Dokończenie ze str. 3

PODPALACZE

Własną politykę historyczną prowadzą Niemcy, Rosjanie, czy Francuzi. Wezwania Polaków do zbiorowej amnezji są tu wręcz samobójcze. Za moment „przegramy” po raz drugi II wojnę światową, staniemy się współodpowiedzialni za holocaust, a nasza walka z komunizmem nie będzie więcej znaczyła niż kawałek odłupanego betonu z berlińskiego muru. Będziemy zmuszeni budować nową przyszłość według wzorców ustalanych w Berlinie, Paryżu, czy Moskwie.



„Podpalenie” IPN ma też wymiar czysto ludzki. Są tacy, którzy uciekają od przeszłości, boją się prawdy, jeśli nie o sobie, to o bliskich, i są tacy, którzy odważnie, w prawdzie, podejmują się rozliczenia. Można tu podać przykład historyka

IPN Cenckiewicza, który zmierzył się z przeszłością swojego dziadka współpracującego z SB. Zresztą przeciwnicy lustracji skrzętnie mu owe powiązania rodzinne wytknęli. Wszak ich „miłosierdzie” obejmuje tylko „swoich”. Są też prawdziwe dramaty ludzkie, którym tylko najodważniejsi stawiają czoła. Ostatnio pojawił się list znanego i bezkompromisowego działacza „Solidarności” z roku 1980, obecnie mieszkającego w USA Andrzeja Rozpłochowskiego. Chyląc czoła przed jego odwagą, pozwolę sobie fragmenty tego oświadczenia zacytować:

„Mam chyba prawo uważać, że w ciągu ostatnich 30 lat życia dowiodłem publicznie swojej prawości i odwagi w walce z komunistami o wolną Polskę. Ale od niedawna dane mi jest mierzyć się z okrutną prawdą, że zło komunizmu dosięgło mojego domu i najbliższej mi rodziny. Jest to bardzo bolesne i mocno mną wstrząsnęło. Ja sam nie poznałem jeszcze zawartości zgromadzonych w IPN na mój temat czekak służby bezpieczeństwa PRL, ale poznają je inni. Dlatego poczucie uczciwości i odpowiedzialności publicznej skłania mnie do wypowiedzenia się, nie czekając na niewiadomą przyszłość. (...) Otrzymałem informację, że moja żona z początkiem stanu wojennego została tajnym współpracownikiem SB w celu wykorzystania głównie wobec mnie. Radosne przeżywanie Świąt zmieniło się w rodzinne piekło też, stresu i dramatycznych rozmów, których wynikiem było jednak od pierwszej chwili szczerze przez żonę do wszystkiego się przyznanie. Przed kolejnym Bożym Narodzeniem, w 2007 roku, uzyskałem z kraju wiadomość, że mój Ojciec był pracownikiem UB, ale nadto, że potem przez wiele lat był jeszcze kontaktem operacyjnym (KO) SB. Kiedy byłem gotowy, uznałem, że muszę w tej sprawie opublikować swoje oświadczenie, gdyż jestem to wszystkim winny. (...) Dłużej publicznie milczeć nie mogę. Sam bowiem nie mam z tym nic wspólnego i nie ponoszę odpowiedzialności za czyny innych, nawet bliskich mi osób. Jest mi ciężko i dręczy mnie uczucie wstydu. Ojciec mój od 13 lat nie żyje, więc stanął już wobec Bożego osądu. Żonie mojej zaś wybaczyłem, bo nie ma prawdziwej miłości bez przebaczenia. W sercu uznałem, że na to zasługuje po wspólnym przeżyciu 28 niezwykle trudnych lat. (...)”. Niektórzy pod złamane życie rodziny chcieliby podłożyć ogień, może jednak warto przypominać, kto jest w rzeczywistości za ten dramat odpowiedzialny...

Bogdan Dobosz

Katecheza

na niedzielę 21 czerwca

SZATAN



1. Wśród różnych wypowiedzi o szatanie można usłyszeć między innymi takie, jakie znamy z niegdyś popularnej piosenki: „Oj dana dana - nie ma szatana”. Wielu bowiem ludzi uważa, że szatan nie istnieje, zaś naukę o jego działaniu można włożyć między bajki. Czy tak jest rzeczywiście?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że szatan, czyli diabeł, istnieje i „działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody - natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej - dla każdego człowieka i dla społeczeństwa” (KKK 395). Złego ducha nazywamy szatanem (od hebrajskiego słowa „satan” - przeciwnik) lub diabłem (z greckiego „diabolos” - oszczerca). Nazywany jest też „księciem tego świata” a także „bogiem tego świata”. Działanie szatana jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą (por. KKK 395). Najskuteczniej może on działać wówczas, gdy udaje mu się skłonić człowieka do tego, by nie wierzył w jego istnienie.

3. Szatan jest tylko stworzeniem, zatem jego moc jest ograniczona. Kościół na Soborze Laterańskim IV stwierdził: „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi” (KKK 391). Niektóre z duchów stworzonych przez Boga radykalnie i nieodwracalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo, chcąc zagarnąć Jego władzę, przeciwstawiając się zbawieniu i pragnąc zburzyć porządek całego stworzonego wszechświata (por. KKK 392). Stan takiego oddzielenia od Boga nazywany jest potępieniem. Bóg obdarzył istoty stworzone wolnością i dlatego szanuje ich wybór. Upadłym aniołom nie odpuścił jednak ich grzechu nie z tej racji, że nie jest miłosierny, lecz z tego powodu, że wciąż trwają oni w złu i są wiekuiście spletni jego więzami. Katechizm poucza za św. Janem Damasceńskim, że „nie ma dla nich skruchy po upadku, jak nie ma skruchy dla ludzi po śmierci” (KKK 393). Szatan zatem ostatecznie odrzucił prawdę o Bogu, którego poznał jako nieskończone Dobro, Miłość i samą świętość. Żyje on w radykalnej negacji Boga i swoje kłamstwo usiłuje narzucić ludziom.

Na skutek grzechu pierwszych rodziców szatan zdobył w pewnej mierze panowanie nad człowiekiem. Jego działalność w stosunku do ludzi objawia się przede wszystkim w kuszeniu do zła. Usiłuje on wpłynąć na człowieka, by odwrócić go od prawa Bożego (por. KKK 395). Działalność złego ducha może posunąć się do owdzielenia ciała człowieka. Wtedy mówimy o „opętaniu” (por. Mk 5, 2-9). Pismo św. potwierdza zgubny wpływ szatana, który usiłował odwrócić Jezusa od misji powierzonej Mu przez Ojca. „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła (1 J 3,8), z których najcięższe w konsekwencjach było kłamliwe uwiedzenie, które doprowadziło człowieka do nieposłuszeństwa Bogu” (KKK 394). Działalność szatana nie eliminuje wolnej woli człowieka (por. KKK 415) oraz jego odpowiedzialności, ani nie niweczy zbawczego działania Chrystusa.

Obroną przed szatanem jest modlitwa i post (por. Mk 9, 29). Modlitwa „Ojcze nasz”, której nauczył nas Chrystus, kończy się prośbą: „nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza: „Chrześcijanin, zwracając się do Ojca w duchu Jezusa i wzywając Jego królestwa, wola z całą mocą swojej wiary: nie wódz nas na pokuszenie, wybaw nas od Zła, ode Złego. Spraw, Panie, byśmy nie zgrzeszyli niewiernością, do której namawia nas ten, który od samego początku był niewierny”.

4. Zapamiętajmy: „Szatan, czyli diabeł, i inne demony są upadłymi aniołami, którzy w sposób wolny odrzucili służbę Bogu i Jego zamysłowi. Ich wybór przeciw Bogu jest ostateczny. Usiłują oni przyłączyć człowieka do swego buntu przeciw Bogu” (KKK 414). Obroną przed szatanem jest modlitwa i post. „Dopuszczenie przez Boga działania szatana jest tajemnicą, ale wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra (Rz 8, 28)” (KKK 395).

Ks. Zbigniew Kaniecki

A retenir : « Satan ou le diable et les autres démons sont des anges déchus pour avoir librement refusé de servir Dieu et son dessein. Leur choix contre Dieu est définitif. Ils tentent d'associer l'homme à leur révolte contre Dieu. » (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 414). La défense contre le satan est la prière et le jeûne. « La permission divine de l'activité diabolique est un grand mystère, mais nous savons que Dieu fait tout concourir au bien de ceux qui L'aiment (Rm 8, 28) ». (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 395)



15 czerwca 2009 roku
35. rocznicę
święceń kapłańskich obchodził:

ks. Józef Musiał

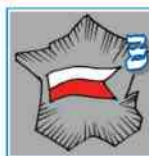
Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż
oraz Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



21 czerwca 2009 roku
30. rocznicę
święceń kapłańskich obchodził:

ks. Paweł Panicz OMI

Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż
oraz Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



Polonijnych wspomnień

Damprichard i Goumois: Patriotyczne spotkanie francusko - polskie

Każdego roku we wschodniej Francji, przy granicy szwajcarskiej, wśród lasów, dolin i wzgórz, w miejscu magicznym, jak to określał Artur Rimbaud: „gdzie rzeka śpiewa wśród zieleni”, 8 maja spotykają się Polacy - patrioci z regionu Montbéliard - z mieszkańcami Goumois i Damprichard. Polacy ze Stowarzyszenia francusko-polskiego w Montbéliard, którego od 10 lat prezesem jest pani Wanda Popielska.

Te spotkania odnawiają pamięć o polskich żołnierzach z 2 Dywizji Strzelców Pieszych, którzy walczyli tutaj i oddali życie za wolność Francji i Polski.

Przy pomniku poległych polskich żołnierzy w Damprichard



(fot.1) i płycie pamiątkowej w Goumois (fot.2) zostają złożone



biało - czerwone wieńce od Konsulatu Generalnego RP w Lyonie, a także wiązanki od burmistrzów miast: Goumois, Damprichard i Belfays. Uroczystość zorganizowana jest na dużym poziomie dzięki współpracy pani Wandy Popielskiej z burmistrzami: Mr Loriau i Mr Sigwarte.

Flagi biało-czerwone powiewają wszędzie w tych miasteczkach, a pan Jan Kusza przyjeżdża 40 km ze sztandarem kombatanów i co roku dzielnie go prezentuje pomiędzy sztandarami francuskimi. Przemówienie wspominające wrześnie historię Polski 1939 r. i znaczenie polskiego żołnierza w II wojnie światowej, a szczególnie tragiczną walkę Polaków na tych terenach w 1940 roku, wygłosił pan Stanisław Popielski. Przypominał on o wielkiej odwadze żołnierzy, którzy udowodnili, że byli zdecydowani walczyć do ostatniej kropli krwi - niestety francuski rząd zadeklarował koniec wojny z Niemcami. Polacy z konieczności musieli podjąć decyzję przedostania się do Szwajcarii, ale przed tym faktem zniszczyli amunicję i sprzęt wojenny, aby nie dostał się w ręce wroga. Po przemówieniu pana Stanisława Popielskiego odmówiona została modlitwa za poległych żołnierzy. Potem wysłuchaliśmy i odśpiewaliśmy hymn Polski wykonywany przez francuską 30-osobową młodzieżową orkiestrę. Duża ekipa strażaków w Isniących hełmach wraz z mieszkańcami towarzyszyła tym uroczystościom z powagą i zainteresowaniem. Na końcu uroczystości pani Wanda Popielska - prezes Stowarzyszenia francusko-polskiego w Montbéliard - złożyła podziękowania dla panów burmistrzów za odnowienie pamięci tamtych lat. Wiadomo, że 8 maja we Francji to dzień wolny od pracy, to dzień odpoczynku, ale nie dla nas, Polaków-patriotów ze Stowarzyszenia. Rano przejechaliśmy kilkadziesiąt kilometrów, aby oddać cześć tym, którzy polegli za wolność ziemi ojczystej. Ten dzień pamięci służy odnowieniu kontaktów francusko-polskich na tych terenach masywu Jura. Oby pamięć o Polakach pozostała wśród tych, co tam mieszkają.

Uczestniczka



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

<http://www.zaginieni.pl>; e-mail: itaka@zaginieni.pl;
tel. (00 48) 22 654 70 70.

Pomóż Zaginionym wrócić do domu

Ryszard Dworak - 39 lat →

Wzrost: 170 cm; oczy: zielone; znaki szczególne: ucięty koniuszek środkowego palca prawej ręki; ostatnie miejsce pobytu: Paryż.

Ryszard Dworak zaginął 28 lutego 2002 r.



← Sylwester Broniszewski - 48 lat

Wzrost: 180 cm; oczy: niebieskie; znaki szczególne: blizny na przedramionach; ostatnie miejsce pobytu: Paryż.

Sylwester Broniszewski zaginął w grudniu 2005 r.



Jeśli wiesz coś o ich losie, skontaktuj się z nami:

ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych - Zespół Poszukiwań Zagranicznych - skr. poczt. 127, 00-958 Warszawa 66; e-mail: itaka@zaginieni.pl; tel. (00 48) 22 654 70 70; lub z Redakcją GK: (00 33) [0]1 55 35 32 31.

Polonijnych wspomnień Polonia świętuje w Tulonie

Andrzej Zamojski

Święta - Narodowe Konstytucji 3 Maja, Polonii i Flagi polskiej - w Tulonie obchodzone w tym roku szczególnie uroczystie, gdyż świętowano je wraz z obchodami jubileuszu 60-lecia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji.

Na uroczystość, zorganizowaną 2 maja przez tulońskie koło SPK i Amicale Franco-Polonaise du Var, przybyli członkowie obu organizacji i ich przyjaciele oraz licznie zaproszeni goście: wiceprezes Zarządu Krajowego SPK we Francji - Jean Kukuryka, oddelegowany do spraw kombatantów w merostwie Tulonu - Michel Cameli, który reprezentował również Sekretarza Stanu - mera Tulonu Huber'a Falco, senator i mer La Valette du Var - Christiane Hummel, dr Philippe Sans, który reprezentował prezesa Consei General, reprezentant mera La Garde Jean-Louis'a Masson, reprezentant mera Puget-Ville Maxa Bastide i reprezentant mera Ollioules M. Beneventi'ego oraz delegacja koła SPK w Marsylii ze swoim sztandarem.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w specjalnie udekorowa-



nym na tę okazję kościele St Vincent de Paul, w dostojnej oprawie pocztów sztandarowych siedemnastu francuskich i polskich stowarzyszeń kombatanckich i obrazu Matki Boskiej Często-



chowskiej. Mszę celebrowało czterech księży - dwóch francuskich i dwóch polskich.

Po Mszy w sali parafialnej odbyła się część oficjalna uroczystości prowadzona przez panią prezes Amicale Franco-Polonaise du Var, Marię Gomes, prezesa tulońskiego koła SPK, Tadeusza Piotrowskiego i sekretarza Amicale Franco-Polonaise du Var, Jean'a Vauriot. Po wstępnych przywitaniach nawiązujących do święta Konstytucji 3 Maja głos zabrał wiceprezes SPK we Francji, Jean Kukuryka. Mówił o stosunkach francusko-polskich na przestrzeni dziejów, podając wiele mało znanych, aczkolwiek interesujących, szczegółów tych relacji oraz o 60-letniej historii Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji. Jego wystąpienie spotkało się z żywym zainteresowaniem zebranych. Następnie J. Kukuryka w towarzystwie T. Piotrowskiego, M.



Gomes i J. Vauriot udekorował Honorową Odznaką Jubileuszu 60-lecia SPK we Francji gro- no zasłużonych dla tutejszej Polonii osób, a wśród nich merów miast okręgu tulońskiego, które są zblizniane z polskimi miastami. Akt ten był symbolicznym podziękowaniem polskich kombatantów za dążenie władz regionu do pogłębiania lokalnych kontaktów francusko-polskich i ich przychylność dla Polonii. Udekorowane osoby, dziękując za wyróżnienie, podkreślały swoją sympatię dla narodu polskiego, zrozumienie jego histo-



rii i dalszą chęć obustronnej współpracy. Odznaki Jubileuszu 60-lecia SPK we Francji otrzymali również wszyscy członkowie koła SPK w Tulonie.

Część oficjalna polonijnego święta została zakończona wzruszającym występem artystycznym, na którym francuska pieśniarka Jannick Pupier, o pięknym brzmieniu głosu, wykonała wiązankę piosenek polskich z niepowtarzalnym i pełnym uroku akcentem. Zgromadzeni goście mieli też okazję do kulturalowych rozmów przy obfitych stołach bufetu, na któ-



rych królowały oczywiście polskie potrawy: wyśmienita polska kiełbasa i kabanosy oraz faworki. Podczas tych rozmów gratulowano organizatorom uroczystości pomysłu organizacyjnego, jak też i jego wykonania. Polskie święto w Tu-

lonie pokazało, że tutejsze koło SPK i Amicale Franco-Polonaise du Var mają się dobrze i są polonijną reprezentacją w regionie. Pokazało ono również, że organizacje te mają wielu francuskich przyjaciół i że przyjaźń ta, być może dzięki nim, promieniuje dalej na Polskę.



z Polonijnych wspomnień

Wspólne Święto

Maria Michalkiewicz

Z polecenia Ministerstwa Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i przy współpracy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji (SPK), Wytwórnia Filmów Patriotycznych i Historycznych oraz Dom Żołnierza Polskiego w Warszawie opracowali bardzo cenną wystawę zatytułowaną „Le Prix de la Liberté, Les Polonais sur les Fronts de la 2e Guerre Mondiale” („Cena wolności, Polacy na frontach II wojny światowej”).

Wystawa ta wędruje, już od maja 2005 r., po Francji. Była już w XV dzielnicy Paryża, potem w Bondy i w Orleanie, a w tym roku trafiła do Wersalu. Władze tego miasta odniosły się bardzo przychylnie do propozycji SPK pokazania ekspozycji - zarówno François de Mazières, nowy mer Wersalu, jak i gen. Michel Bernot, jego zastępca odpowiedzialny za sprawy wojskowe i kombatanckie. A decyzja gen. Bernot, aby uroczyste otwarcie wystawy połączyć ze świętem 8 maja i wspólnie uczcić tegoroczną 64. rocznicę zakończenia II wojny światowej, miała charakter symbolicznego gestu. Wszak 64 lata temu, w 1945 r., Polacy również byli obecni pod Łukiem Triumfalnym, ale dla nas wojna skończyła się niestety o wiele później.

Ceremonia rozpoczęła się o godz. 10. Mszą św. w kościele Notre Dame, celebrowaną wspólnie przez ks. płk inf. Witolda Kie-



drowskiego, ks. Henryka Szulborskiego, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji i proboszcza tutejszej parafii, ks. Cordonnier. We Mszy św. uczestniczył chór „Piast” pod kierunkiem pana Mariana Blicharza.

Ks. inf. Kiedrowski swoją jak zwykle niezmiernie interesującą homilią wzruszył wszystkich. Przypomnił nie każdemu znane fakty z najnowszej historii i życia Kościoła w Polsce po 1945 r. Mówił o internowaniu kard. Stefana Wyszyńskiego, który, korzystając z przymusowego „odpoczynku” (internowania przez komunistyczne władze PRL-u), przygotowywał plany na przyszłość. Mówił o papieżu Janie XXIII i powierzeniu przez niego patronatu nad Synodem Watykańskim II Matce Boskiej Częstochowskiej. Opowiedział o akcji polskich dzieci, które każdy dobry uczynek upamiętniał ziarnkiem pszenicy przynoszonym do kościoła. Zebrano ich... 7 ton i przestano do Rzymu, gdzie zrobiono z nich mąkę, a z niej konsekrowane hostie dla uczestników synodu. Wspomnił uroczyste odnowienie Ślubów Jasnogórskich króla Jana Kazimierza, na których ceremonię nie mógł przybyć zaproszony papież, Paweł VI, gdyż komuniści odmówili mu... wizy! Zastąpił go... kard. Wojtyła! Akt odnowienia Ślubów pojechał jednak do Watykanu i został złożony przy grobie św. Piotra.

Po Mszy św. i przemarszu ulicami Wersalu odbyła się tradycyjna ceremonia przed Pomnikiem Poległych. Przewodniczył jej mer miasta, François de Mazières, obok niego pan Tomasz Orłowski, Ambasador Polski we Francji. Uroczystość zaszczylił obecnością także Sekretarz Stanu ds. obrony i b. kombatantów; Gubernator wojskowy Paryża i jednostek stacjonujących w departamentach zamorskich, gen. Bruno Dary oraz prefekt departamentu Yvelines, Anne Bouquet. Byli obecni: gen. Michel Bernot oraz osobistości cywilne i wojskowe Wersalu i Yvelines, a



także bardzo licznie zebrani goście. Ze strony polskiej: attaché wojskowy Ambasady RP - płk. Kozicki, płk wojsk lotniczych J. Nawrot, prezes SPK Francja - ks. inf. W. Kiedrowski, członek Zarządu Krajowego SPK - I. Whal-Damasiewicz, prezes Stow. Byłych Żołnierzy AK Francja - J. Lipowicz, wiceprezes SPK - Jan Kukuryka, sztandarowi: A. Serafin SPK, S. Aloszko wiceprezes Koła Paryż i J. Kieszczyński (AK). Po powitaniu sztandarów, po okolicznościowym wystąpieniu Sekretarza Stanu i złożeniu kwiatów, orkiestra odegrała „Apel Poległych”, a po minucie ciszy hymn francuski i polski. Orkiestrze wspaniale wtórował Chór „Piast”.

Po oddaniu hołdu poległym wszyscy zebrani udali się do Galerii i Salonów merostwa, gdzie François de Mazières i Ambasador Polski dokonali otwarcia wystawy. W swoim przemówieniu Ambasador Orłowski mówił o odwiecznej przyjaźni istniejącej między naszymi narodami. Podkreślił rzadko spotykany w Europie fakt, że Francja i Polska nigdy nie walczyły przeciwko sobie. Potem przedstawił sylwetkę mera Wersalu i jego zasługi w wielu dziedzinach życia społecznego i kulturalnego, wykazując przy tym wielką znajomość szczegółów, co mile zaskoczyło samego mera i zebranych gości. Przypomniał również jego zaangażowanie, jeszcze jako młodego studenta, w akcje pomocy Polsce w okresie stanu wojennego. Na koniec François de Mazières otrzymał z rąk Ambasadora medal „Pro-memoria”, przyznawany osobistościom polskim i cudzoziemcom za zasługi oddane pamięci narodowej. Mer wręczył Ambasadorowi pamiątkowy medal miasta Wersalu. Generał Bernot otrzymał honorową odznakę SPK od Prezesa Stowarzyszenia, ks. inf. Kiedrowskiego. Złotymi medalami Wojska Polskiego odznaczeni zostali: Prezes SPK ks. inf. Kiedrowski, członek Zarządu Krajowego Irena Whal-Damasiewicz i Prezes AK Francja Jerzy Lipowicz. Chór „Piast” wykonał kilka dawnych, pięknych pieśni żołnierskich i wtedy dopiero mogliśmy obejrzeć samą wystawę



- starannie przygotowaną i zmontowaną w rekordowym czasie przez pracownika Domu Żołnierza Polskiego, K. Kryśka, wspomaganego przez członków Zarządu Krajowego SPK. Wystawa, składająca się z pięciu części, opowiada o dramatycznych latach II wojny światowej, o wkładzie polskiego oręża i polskiego umysłu we wspólną, zwycięską walkę z barbarzyństwem agresorów. Ukazuje bohaterski trud i poświęcenie, aż do ofiary własnego życia, zwykłego polskiego żołnierza, najczęściej ochotnika, w okupowanym kraju, jak również na wszystkich frontach II →→

Polonijnych wspomnień

Odpust w Triel

Ks. Tomasz Sokół

W niedzielę 17 maja, w kościele polskim w Triel, zorganizowano po raz pierwszy w historii uroczysty odpust parafialny. Patronką naszego kościoła jest św. Joanna d'Arc.

Wśród zaproszonych gości swoją obecnością zaszczylił zebranych parafian ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji, który przewodniczył odpustowej Eucharystii. Obecna była też s. Joanna Korycińska - Nazaretanka - pracująca w Biurze Misji. Stronę muzyczną Odpustu przygotował zespół młodzieżowy Oratorio z parafii Wniebowzięcia NMP z Paryża, pod dyrekcją p. Anny Polaczek.



W słowie wprowadzającym tutejszy duszpasterz, ks. Tomasz Sokół, przypomniał historię odrestaurowanej świątyni, a Słowo Boże wygłosił ks. Rektor. W homilii powiedział m. in.: „Tylko w chrześcijaństwie jest przykazanie miłości, również nieprzyjaciół, w żadnej innej religii tego nie ma. Tylko chrześcijaństwo zwyciężyło i rozpowszechniło się dzięki Miłości, nawet gdy ta miłość kończyła się męczeństwem. Tak się też stało w przypadku waszej patronki, św. Joanny d'Arc, która żyła w XV w. W wieku 19 lat została osądzona przez ludzi Kościoła i wydana Anglikom (...). Na widok stosu, na którym miała być spalona, zachowała nadzwyczajny spokój, wypowiadając słowa: Jezus, Jezus! Z nimi na ustach została umęczona”. Dalej ks. Rektor zachęcał, by „rodzina rodzin”, którą jest wspólnota parafialna, jaka powstała u nas, dalej budowała to widoczne wspaniałe dzieło obecności Chrystusa. Ks. Infułat modlił się, aby dobry Bóg wynagrodził wszystkim przychodzącym do tej świątyni stokrotnie za ich świadectwo. Mówił: „Dzięki odwadze waszej żywej wiary budujecie tę wspólnotę modlitwy, zaangażowania, świadectwa ewangelizacji, dzielenia się największym skarbem, jakim jest Miłość Boga i człowieka”.

Na zakończenie Mszy św. ks. Tomasz podziękował ks. Rektorowi za przewodnictwo odpustowej uroczystości, za wy-

→ wojny światowej. Nasuwają się tu słowa generała Maczka, wypowiedziane do żołnierzy polskiej I Dywizji Pancerniej, po niezwykle trudnej bitwie w Normandii, która trwała prawie cały tydzień: „Byliście ze mną! Nie zawiedliście mnie! Jesteście twórcami naszych zwycięstw!”.

Wersalska wersja wystawy poszerzona została o plansze ilustrujące udział Polaków w walkach I Armii Francuskiej generała de Lattre de Tassigny, którego Memoriał znajduje się na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. Równoległe do działań wojennych wystawa ukazuje zakulisowe działania polityczne, w wyniku których Polska znalazła się po zakończeniu wojny w sferze wpływów sowieckich na prawie 50 lat.

W październiku 2009 roku wystawę będzie można obejrzeć w Muzeum Invalides w Paryżu.

głoszoną homilię. Życzył, w związku z 40-leciem kapłaństwa ks. inf. S. Jeża, Drogiemu Jubilatowi Bożego Błogosławieństwa i orędownictwa Patronki kościoła, św. Joanny, na dalsze lata pracy duszpasterskiej wśród całej Polonii we Francji. Podziękowania od całej tutejszej Wspólnoty polskiej zostały skierowane również do ks. Henryka Szulborskiego, wicerektora PMK, za jego ogromną pomoc i zaangażowanie w sprawy urzędowo-misyjne dotyczące przekazania miejscowego kościoła Polakom przez Diecezję Wersal oraz sprawy bieżącego funkcjonowania ośrodka. Ks. Sokół dziękował również obecnemu na Mszy św. wicemrowi Triel, p. Leonowi Janusowi. Merostwo to włożyło wiele wysiłku i pracy, by wygląd zewnętrzny kościoła - cały plac przed świątynią oraz parking wokół - mógł być tak piękny, jak jest obecnie i mógł służyć wszystkim, którzy przybywają na to miejsce modlitwy. Następnie podziękował panu Piotrowi Urbanowi, który wraz z pracownikami, przez kilka miesięcy, odrestaurowywał nieużywaną przez kilkanaście lat, zniszczoną świątynię. Słowa podziękowań otrzymało też nowo powstałe Stowarzyszenie, powołane do organizowania różnorodnej działalności na rzecz Polskiej Wspólnoty w Triel. Słowa wdzięczności zostały skierowane także do młodzieżowego zespołu „Oratorio”. Na koniec ks. Sokół podziękował wszystkim parafianom i gościom za wspólne świętowanie pierwszego, parafialnego odpustu i zaprosił ich na wspólny piknik. I jeszcze słowa podziękowań i życzeń, w imieniu wszystkich parafian, skierowała do ks. Rektora Jeża prezes naszego Stowarzyszenia, pani Jolanta Grendys, ofiarowując Mu od całej wspólnoty pamiątkowy, jubileuszowy prezent.

Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc, po Mszy św. i nabożeństwie majowym, przeszli



na plac kościelny, by tam w miłej i rodzinnej atmosferze wziąć udział w spotkaniu, na które przybył mer Trielu oraz proboszcz parafii francuskiej, Sylwano Belomo. Wszyscy parafianie i goście mieli nadzieję, że doroczny odpust w Triel na stałe wpisze się w majowe świętowanie i będzie swoim rozmachem i ludzkim zaangażowaniem przyciągał Polaków mieszkających w całej Francji, jak i w Polsce.

Serdecznie zapraszamy na Zjazd Katolicki Osny - niedziela, 5 lipca

PROGRAM: **godz. 9.** - okazja do spowiedzi oraz czas na modlitwę osobistą; **godz. 10.** - Procesja; **godz. 11.** - Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Jerzego Mazura, z udziałem chóru „Piast” z Paryża, następnie modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II - przed pomnikiem; **godz. 12.15.** - okazja do spotkań i degustacji kuchni polskiej; **godz. 14.30.** - Nabożeństwo przed Grotą MB z Lourdes; **godz. 15.** - Program artystyczny: klerycy z Seminarium Księży Pallotyńów z Oltarzewa, zespół folklorystyczny „Lajkonik” z Oignes-Ostricourt; **godz. 17.** - Zakończenie.

Księża Pallotyńi
Institution Saint Stanislas - 2, rue des Pâtis 95520 Osny;
tel. 01 30 30 73 06; 06 85 18 34 70

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

MASZ KOMPUTER?**ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(brozura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



**przeprowadzki
przewóz paczek
Paryż - Polska
transport towarów z Polski
na zamówienie
auto-laweta**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur

enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,

KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 2009

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M' Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@frec.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2324)23: 14.06.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M' Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

**vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure**

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

**RESTAURANT POLONAIS**

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,

le soir de 19h00 à 22h00,

le dimanche de 12h00 à 16h00,

le soir de 19h30 à 22h30,

fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

KUPON PRENUMERATY

(ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (56,60)

Pół roku (30,30)

Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 3.6.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M^o Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

euro-service

FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Nouvelle! Ligne régulière internationale
Rzeszów - Paris - Rzeszów

tél. (Fr): 00 33 [0]6 19 80 45 42

tél. (Pl): 00 48 17 852 52 11

Bilety do nabycia:
w „Karolinie”, „Dzień Dobry”
i „Polka Service”.

École Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 100 euro, dowóz materiałów - 50 euro:
- Mercedes Sprinter. **T. 06.12.68.03.72**

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77**BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

* Przewóz materiałów budowlanych, przeprowadzki,
transport itp. - Renault Master. **T. 06 78 55 84 99.**

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Stanisław CZERNECKI, Mme Halina KOLTOŃSKA - TROYES - 20 euro
 Mme Henriette JEDROSZ - SAINT-MARCEL - 50 euro
 Mme Monika Agnieszka NAWROT - LA CROIX VALMER - 20 euro
 Ks. Tomasz TOBYS SChr. - MONTCEAU LES MINES - 205,60 euro
 Mr Karol KAMIŃSKI - METZ - 30 euro
 Mr et Mme J. Pierre DESONGNIS - PECQUENCOURT - 20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

ROK SZKOLNY 2009-2010

Szkola Polska działająca przy polskiej parafii Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie les Lys (77), region Melun, południe Seine et Marne, rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2009-2010.

Dzieci można zapisać do:

- trzypięcioletniej sekcji przedszkola (od 4 lat) - język polski, katecheza;
 - szkoły podstawowej (od I do VI klasy) - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza;
 - do I klasy gimnazjalnej - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza.
- Praca pedagogiczna jest oparta na obowiązującym programie MENiS.

Zajęcia odbywają się w soboty w budynkach przyparafialnych
 81, rue Adrien Chatelain - 77190 Dammarie les Lys:

Gimnazjum - od 9.15 do 14.45;

Klasy V i VI - od 13.00 do 17.30; Klasy I - IV - od 14.00 do 17.30.

Uczniowie naszej szkoły kończą rok szkolny egzaminem klasyfikacyjnym, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie: 01 64 23 63 81 (od 18.00 do 20.00).

Nauczycielki

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
 udziela pomocy w przypadku:
 problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

POLSKA KUCHNIA DOMOWA!

Pierogi, gołąbki, krostkiety - na zamówienie.

T. 06.70.82.77.84

Piękne stopy, piękne dłonie - pédicure, manucure, żele.
 Tel. 06.28.74.23.63 - Ela



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
 DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
 na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
 AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 45 56 66; 06 75 79 03 20

FIRMA FRANCUSKA SOCIÉTÉ WEBER

poszukuje

brygadzystów oraz pracowników wysoko wykwalifikowanych, mówiących po francusku, do pracy w rejonie Paryża lub Tuluzy.
Zakres prac: elektryka przemysłowa, informatyka, instalacje przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

Adres: 68, rue Henri Farman; 93297 Tremblay en France Cedex

Tel. 01 49 63 95 05;

Tel. 06 66 86 75 76 - Mr Daniel Wójcik;

Tel. 06 66 88 06 04 - Mr André Chojak; fax : 01 49 63 97 31

e-mail: weber.tremblay@wanadoo.fr

Barcarès-Méditerranée

Studio 2-4 personnes, 2 petites chambres, cabine douche, WC, petite cuisine; piscine, parking. Prix: 350 euros/semaine.

Tél. 06.19.63.81.76

Stow. Dialogue des Cultures de France et de Pologne B-G

proponuje

KURSY INTENSYWNE JĘZYKA FRANCUSKIEGO w Ośrodku wakacyjnym „Stella Maris”

w Stella Paris Plage - 62

[www.stellamaris-vacances.com]

Dla początkujących i zaawansowanych,

od 18 lipca do 1 sierpnia 2009.

Terminy:

Kurs jedynogodniowy: - od soboty 18 lipca do soboty 25 lipca
 - od soboty 25 lipca do 1 sierpnia

Kurs dwutygodniowy: - od soboty 18 lipca do 1 sierpnia

Zajęcia od poniedziałku do piątku, 3 godziny dziennie i atelier „kulturowe” po południu. W małych, 6-10-osobowych grupach.

Cele zajęć: ćwiczenie wszystkich kompetencji językowych, sprawne posługiwanie się elementami języka, poznanie kultury francuskiej.

Prowadzący kursy posiadają francuskie dyplomy państwowe.

Warunki pobytu: pokoje dwuosobowe, pełne wyżywienie.

Cennik: Kurs jedynogodniowy - (zajęcia i pobyt) - 710 euro

Kurs dwutygodniowy - (zajęcia i pobyt) - 1300 euro

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt **do 10 czerwca** z „Dialogue des cultures de France et de Pologne.B.-G.”

tel. 06 71 10 87 02; e-mail: diacultur@gmail.com

L'ASSOCIATION CONCORDE

recherche un(e) comptable/contrôleur de gestion bilingue.

Connaissance de la comptabilité, du Droit des Associations et du Droit du Travail français indispensables!

T. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30
 przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

: kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



15 - 21 CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ Moje Słowa nie przemina 9²⁵ Szkoda gadać 9⁵⁰ Wakacje - serial 10⁴⁰ Hybrydy 11³⁰ Plebania - tel. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - tel. 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Polacy na Syberii 13¹⁰ Pucul i Grzechu - serial 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Stawka większa niż życie - serial 15¹⁰ Forum 15⁵⁰ Podróżnik 16¹⁰ Moje Słowa nie przemina 16³⁵ Navigator 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁵ Dzika Polska 18¹⁵ Świadkowie nieznanymi historii 18⁴⁵ Pucul i Grzechu - serial 18⁵⁰ Plebania - tel. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - tel. 20⁴⁰ Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Studio Polonia 22¹⁰ Reportaż 22⁴⁵ Reportaż 23¹⁰ Pucul i Grzechu - serial 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Dzika Polska 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - tel. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 16 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe 9¹⁰ Schudnij 9²⁵ Między Odrą a Renem 9⁴⁵ Zawodowcy 10¹⁰ Świadkowie nieznanymi historii 10⁴⁰ Co to konia obchodzi? - film 11³⁰ Plebania - tel. 11⁵⁰ Pucul i Grzechu - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - tel. 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich 13¹⁵ Barwy szczęścia (2) - serial 14⁰⁵ Zespół Raz Dwa Trzy 15⁰⁰ Bronisław Wildstein 15³⁰ Reportaż 15⁵⁵ Reportaż 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Moliki książkowe 17⁵⁵ Między Odrą a Renem 18¹⁵ 300% normy 18⁵⁰ Plebania - tel. 19¹⁰ Pucul i Grzechu - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - tel. 20³⁵ Pucul i Grzechu - serial 20⁴⁰ Komentator 21¹⁵ Barwy szczęścia 21⁴⁰ Reportaż 22¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 22³⁵ Biznes z gwarancją 22⁵⁵ Errata do biografii 23²⁵ Bronisław Wildstein 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Skarby nieodkryte 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - tel. 1¹⁵ Dobranocka 1²⁰ Pucul i Grzechu - serial 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 17 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 7⁵⁵ Pucul i Grzechu - serial 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowa 9⁰⁰ Zwierzowiec 9¹⁵ Ciało to niemało - magazyn 9³⁰ Łączy nas Polska 9⁴⁵ Made in Poland 10¹⁵ Afisz 10⁴⁰ Męska przygoda 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - tel. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - tel.

12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Komentator 13²⁰ Barwy szczęścia 13⁴⁵ Biznes z gwarancją 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Świat według Piotra D - dok. 15²⁵ Łączy nas Polska 15⁴⁰ TV Moto 16¹⁰ Pegaz 16³⁰ Errata do biografii 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowa 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁰ Pucul i Grzechu - serial 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Na dobry początek 18²⁰ Słownik polsko - polski 18⁵⁰ Plebania - tel. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - tel. 20³⁵ Pucul i Grzechu - serial 20⁴⁰ Tydzień Polski 21¹⁰ Wilnoteka 21²⁰ Tak miało być (2) - serial 22²⁰ Kultura - dok. 23¹⁵ Tomasz Lis na żywo 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁰ Słownik polsko - polski 0⁵⁰ Plebania - tel. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 18 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Szansa na sukces 10⁴⁵ Elementarz 11⁰⁰ Polska z bocznej drogi 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - tel. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - tel. 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Tydzień Polski 13¹⁵ Wilnoteka 13³⁰ Tak miało być 13⁵⁵ Pucul i Grzechu - serial 13⁵⁵ Tak miało być 14²⁰ Studio Polonia 14³⁰ Kultura - dok. 15²⁵ Warto rozmawiać 16¹⁵ Magazyn przechodnia 16³⁰ Polska dobrze smakuje 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Zaczysze gwiazd 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Na dobry początek 18⁵⁰ Plebania - telefonowa 19¹⁰ Pucul i Grzechu - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - tel. 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁰ Teatr w kadrze 22⁰⁰ KFPP Opole 2009 22⁴⁰ Impresja filmowa 23⁰⁵ Pucul i Grzechu - serial 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Bzik kulturalny 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - tel. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 19 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁵⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Żegnaj Rockefeller 9³⁰ Laboratorium XXI w. 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁵ Dwie Ojczyzny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - tel. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - tel. 12³⁵ Na dobry początek 12⁴⁵ Hity satelity 13⁰⁰ Teatr w kadrze 13⁴⁰ KFPP Opole 2009 14²⁰ Impresja filmowa 14⁵⁰ Katolickość me-

todyzmu 15¹⁰ Okna sztuki 15²⁰ Męska przygoda 15⁴⁵ KFPP Opole 2009 16⁴⁰ Elementarz 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Afisz 17⁵⁵ Dwie Ojczyzny 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Na dobry początek 18⁵⁰ Plebania - tel. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - tel. 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁵ Po końcu świata - film 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Polska dobrze smakuje - dok. 0³⁵ Na dobry początek 0⁵⁰ Plebania - tel. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 20 CZERWCA

6¹⁰ Plebania(5) - tel. 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Sposób na zdrowie 9¹⁵ Okna sztuki 9³⁰ Janka - serial 10⁰⁵ Program kabaretowy 10³⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - tel. 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Opowieści wiatru i morza 12²⁵ Makłowicz w podróży 12³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Weekend na Zamku Królewskim 14¹⁰ Dzika Polska 14⁴⁰ Made in Poland 15⁰⁵ Wakacje - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Weekend na Zamku Królewskim 17⁴⁵ 48 godzin z życia kobiety 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Aktorzy prowincjonalni 22³⁰ Kocham Cię Polsko 0⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 21 CZERWCA

6¹⁰ Klan(5) - tel. 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 9⁰⁰ M jak miłość - serial 9⁴⁵ Ziarno 10¹⁰ Milusiaki 10²⁵ Słownik polsko - polski 10⁵⁰ Złotopolscy - tel. 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Magazyn 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ Magazyn 13⁰⁰ Msza św. 14¹⁰ Weekend na Zamku Królewskim 14²⁵ Jan Serce - serial 15¹⁰ Weekend na Zamku Królewskim 15²⁰ Życie jak w bajce 15⁴⁵ Weekend na Zamku Królewskim 16⁰⁰ Skarby nieodkryte 16²⁵ Weekend na Zamku Królewskim 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Weekend na Zamku Królewskim 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficer - serial 21⁰⁵ KFPP Opole 2009 22⁰⁵ Szkoda gadać 22²⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage; Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com internet: www.stellamaris-vacances.com



CHASUBLES BRODÉES **SUPER** **VENTE**

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
 WEBSHOP - www.urbanowiczhaft.pl **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
 7,50€

POLSKA
 0811 600 311
 01 70 75 19 11

POLSKA
 0811 600 311
 01 70 75 19 11

PEŁNA SATYSFACJA
 100%
 WYKONANIA

Punkty sprzedaży:
 Kioski supermarkety,
 taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CHASUBLE €49

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
 w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com